DZIŚ STRONA ZDROWIA

TAK ROZPOZNASZ ZAWAŁ SERCA

OBJAWY TRZEBA ZNAĆ, TA WIEDZA MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354

www.poranny.pl

Nr 185 (10833) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 23.09.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z policji

11-latek w szkole zaatakował toporkiem 10-latkę

Do zdarzenia doszło w powiecie kolneńskim. 10-latka trafiła do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku
– Str. 3

Sejmik

Prezes PKS Nova przedstawił raport o stanie spółki. Dość krytyczny

Dziwię się, dlaczego kierowcy u nas pracują, bo ich pensje są 1500 zł poniżej standardów na rynku – mówił Wojciech Sienicki na sesji sejmiku
– Str. 3

Eksperci debatują o dezinformacji. W Białymstoku rozpoczął się wczoraj dwudniowy kongres REINFO **– Str. 2**

Białostoczanie nie zobaczą już w centrum miasta napisu „Muzeum Wojska". Symbol instytucji po 52 latach wczoraj zniknął z murów jej dotychczasowej siedziby **– Str. 4**



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Ochrona zdrowia

Trwała inwestycja popandemiczna. Kliniki zakaźne działają w nowym budynku

Agnieszka Domanowska

Nowy budynek E2 Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku przy ul. Żurawiej został wczoraj oficjalnie otwarty. Przeniosły się tu dwie kliniki zakaźne – Klinika Chorób Zakaźnych i Hepatologii oraz Klinika Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji.



FOT. WOJCIECH WOTKIELEWICZ

W nowym budynku są przestronne sale jedno- i dwuosobowe z łazienkami, nowoczesny system wentylacji z możliwością wytworzenia podciśnienia, duże śluzy izolacyjne oraz rozwiązania pozwalające na szybkie dostosowanie obiektu do sytuacji epidemicznej

Oddziały działają w nowej lokalizacji od sierpnia. Klinika Chorób Zakaźnych i Hepatologii zajęła pomieszczenia na dwóch kondygnacjach i dysponuje 31 łóżkami, w tym ośmioma izolatkami. Klinika Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji mieści się na drugim piętrze i ma 20 łóżek, z czego trzy to izolatki. Wszystkie sale są jedno- lub dwuosobowe, z własnymi łazienkami, a ich powierzchnia pozwala na swobodne poruszanie się personelu w strojach ochronnych. Zastosowano też wentylację mechaniczną z możliwością wytworzenia podciśnienia, ograniczającą przemieszczanie się zakażonego powietrza poza izolowane pomieszczenie.

Jak podkreślał prof. Robert Flisiak, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii, szczególne znaczenie mają śluzy prowadzące do sal chorych.

– Śluza jest jednym z kluczowych elementów zabezpieczenia w sytuacjach wymagających stosowania strojów ochronnych. Musi być na tyle duża, żeby kilka osób mogło się w niej swobodnie przygotować do wejścia na salę, a następnie bezpiecznie zdjąć i zutylizować środki ochrony – mówi prof. Robert Flisiak. – Największe zagrożenie zakażeniem personelu nie zawsze występuje podczas bezpośredniego kontaktu z pacjentem. Bardzo istotnym momentem jest także zakładanie i zdejmowanie stroju ochronnego. Dlatego odpowiednio zaprojektowana śluza jest tak ważna.

Prof. Anna Moniuszko-Malinowska, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji, dziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do powstania nowego obiektu.

– Ten budynek to jest też taka trwała inwestycja popandemiczna. Inwestycja, która pokazuje to, że choroby zakaźne nie mogą być zapomniane, że ci, którzy powiedzieli, że czas zamknąć książki o chorobach zakaźnych, zdecydowanie wypowiedzieli to zdanie za wcześnie. I wybiegając w przyszłość, cieszę się, że w tym nowoczesnym budynku będziemy mogli zapewnić większy komfort hospitalizacji naszym pacjentom i większe bezpieczeństwo personelowi – zauważa.

Prof. Flisiak zaznaczył, że biorąc pod uwagę mobilność ludzi, pojawienie się nowego zagrożenia epidemicznego to tylko kwestia czasu.

– W każdej chwili może pojawić się nowe zagrożenie. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie problemy pojawią się w przyszłości. Możemy natomiast przygotować infrastrukturę, która pozwoli nam na szybką reakcję – mówi prof. Robert Flisiak.

Wojewoda podlaski Jacek Brzozowski mówił o otwarciu obiektu jako o ważnym wydarzeniu dla regionu. – To jest radosny dzień dla chorób zakaźnych i województwa podlaskiego. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, to zdrowie i życie są najważniejsze. Komfortowe warunki zostaną i będą wam służyć – dodaje wojewoda.

– To wszystko, co dzieje się dzisiaj w klinikach zakaźnych, jest elementem naszego wielkiego marzenia o rozwoju pomocy pacjentom w ramach szpitala klinicznego zlokalizowanego w Dojlidach – zaznacza prof. Marcin Moniuszko, rektor UMB. – Dzisiaj jest to przepiękna inwestycja za 50 milionów złotych, ale przed rokiem, 9 lipca, Rada Ministrów podjęła decyzję o kolejnej inwestycji sięgającej miliarda złotych, zlokalizowanej tu, w Dojlidach (będzie realizowana w przeciągu najbliższych 5 lat – red.).

Nowy budynek przy Żurawiej ma 5023 mkw. powierzchni całkowitej i 4225 mkw. powierzchni użytkowej netto. Inwestycja kosztowała 49,9 mln zł, z czego 49 410 980 zł pochodziło z dofinansowania Ministerstwa Zdrowia, a 489 020 zł stanowiło wkład własny szpitala.

eprasa.pl 1dffeb2ce7

POLECAMY

JUTRO: Bezpłatne leki dla seniorów PIĄTEK: Stała baza wojsk amerykańskich w Polsce?

23.09.2026 Środa

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

23 września 2026

Dziś 269. dzień roku.
Do końca roku pozostało 99 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 6.15, zachód o godzinie 18.23. Dzień będzie trwać 12 godzin i 7 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 4 godziny i 49 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 4 godzin i 34 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Bogusław, Liwiusz, Tekla

KALENDARIUM

1699
Z terytorium Polski było widoczne całkowite zaćmienie Słońca.

1812
W Marymoncie na terenie dzisiejszej Warszawy powołano Instytut Agronomiczny - pierwszą wyższą szkołę rolniczą na ziemiach polskich, z którego w później powstała Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego.

1922
Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę o budowie portu w Gdyni.

1976
Powstał Komitet Obrony Robotników (KOR), organizacja udzielająca pomocy osobom represjonowanym po robotniczych protestach Czerwca '76 (głównie w Radomiu, Ursusie i Płocku).

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny” „Gazetę Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok	Łomża	Suwałki
16°C/8°C	16°C/8°C	15°C/7°C

NASZ PATRONAT

Dwa dni debat, wystąpień i warsztatów. Ruszył Kongres Bezpieczeństwa Informacyjnego

Magda Ciasnowska

Kampus Uniwersytetu w Białymstoku stał się miejscem dyskusji o bezpieczeństwie informacyjnym. W wydarzeniu bierze ponad 60 czołowych ekspertów.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

– Jeśli mówimy o walce, jeśli mówimy o wojnie informacyjnej, to ma ona swoje konsekwencje. Więc zachowujmy się tak, jakbyśmy byli na wojnie. Odpowiednie środki muszą być użyte do tego, żeby przeciwstawiać się agresji, która płynie przede wszystkim ze Wschodu – mówi prof. UwB Adam Bartnicki

Wczoraj w nowo powstałym Wydziale Nauk Humanistycznych UwB rozpoczął się pierwszy ogólnopolski Kongres Bezpieczeństwa Informacyjnego REINFO. To wydarzenie poświęcone bezpieczeństwu informacyjnemu, operacjom wpływu oraz budowaniu odporności społecznej. Łączy w jednym miejscu ekspertów z obszaru nauki, organizacji społecznych, administracji publicznej, mediów oraz sektora technologicznego, którzy na co dzień kształtują bezpieczeństwo informacyjne w Polsce.

– Cieszę, że dzisiaj nasz uniwersytet będzie ważnym miejscem debaty poświęconej wyzwaniom współczesności, takimi jak dezinformacja i bezpieczeństwo informacyjne. Kongres REINFO to szczególne wydarzenie, które zgromadziło kilkaset osób, w tym kilkudziesięciu naprawdę znakomitych specjalistów. To zarówno przedstawiciele nauki, jak i osoby reprezentujące instytucje państwowe, służby czy media – mówi prof. Mariusz Popławski, rektor UwB.

Podczas kongresu poruszane są zagadnienia dotyczące m.in. operacji wpływu prowadzonych przez państwa trzecie, cyberbezpieczeństwa, psychologii manipulacji, edukacji medialnej, odpowiedzialności platform internetowych, roli mediów w walce z fake newsami, wykorzystania nowych technologii w identyfikowaniu i przeciwdziałaniu dezinformacji. W programie kongresu znalazło się 13 paneli dyskusyjnych i ponad 10 autorskich wystąpień. Udział w wydarzeniu bierze ponad 60 czołowych ekspertów.

– Na tym kongresie będziemy rozmawiali m.in. o tym, jak zbudować instytucję czy strukturę, która będzie zajmowała się walką dezinformacją – mówił wczoraj podczas konferencji prasowej tuż przed otwarciem kongresu prof. UwB Adam Bartnicki. – Jeśli mówimy o walce, jeśli mówimy o wojnie informacyjnej, to ma ona swoje konsekwencje. Więc zachowujmy się tak, jakbyśmy byli na wojnie. Odpowiednie środki muszą być użyte do tego, żeby przeciwstawiać się agresji, która płynie przede wszystkim ze Wschodu.

Wydarzenie organizują Fundacja Instytut Zamenhofa oraz Uniwersytet w Białymstoku reprezentowany przez Wydział Stosunków Międzynarodowych.

– Budowanie odporności informacyjnej jest wspólnym zadaniem mediów, świata nauki, administracji, polityki i – miejmy nadzieję – również podmiotów prywatnych, w tym platform cyfrowych, na których przebiega dzisiaj większość naszej komunikacji, co nie znaczy, że jest ona jest prowadzona w sposób odpowiedzialny. Stare czasy informacyjne już nie wrócą, dlatego musimy budować odporność, musimy nad tym pracować wspólnie – mówiła Sylwia Czubkowska, przewodnicząca Rady Fundacji Instytutu Zamenhofa.

Wydarzenie skierowane jest zarówno do ekspertów i profesjonalistów zajmujących się bezpieczeństwem, jak i przedstawicieli mediów, administracji, organizacji pozarządowych, środowisk akademickich oraz wszystkich osób zainteresowanych tematyką jakości debaty publicznej i ochrony przestrzeni informacyjnej. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny dla zarejestrowanych uczestników. Dla tych, którzy nie mogą być na miejscu, przewidziana jest transmisja online.

eprasa.pl 1dffeb2ce7

SEJMIK

Prezes przedstawił raport o stanie spółki. Dość krytyczny

Tomasz Maleta

Dziwię się dlaczego kierowcy u nas pracują, bo ich pensje są 1500 zł poniżej standardów na rynku – mówił prezes PKS Nova Wojciech Sienicki na sesji sejmiku. We wtorek przedstawił radnym informację o stanie spółki, jaki zastały nowe jej władze, zaprezentował program restrukturyzacji regionalnego przewoźnika oraz wizję przyszłości.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Prezes PKS Nova Wojciech Sienicki (drugi z prawej) i Adam Byglewski, prokurent spółki, podczas sejmiku

Regionalną spółką komunikacyjną zarządza jako prezes od czerwca. W duecie z dyrektorem operacyjnym Adam Byglewskim, który PKS Nova kierował od początku stycznia jako samoistny prokurent.

Jego wystąpienie na wtorkowej sesji sejmiku na dobrą sprawą było krytyką tego, w jaki sposób PKS Nova funkcjonował przez prawie dekadę. To znaczy od momentu konsolidacji kilku lokalnych podmiotów w jeden wspólny. Przez ten czas de facto nie udało się scalić spółki w jedną strukturę.

– Były cztery regiony, cztery worki kosztowe. Autobusy z Białegostoku były remontowane w Łomży, nie można było przyporządkować kosztów do przychodów, pieniądze z ogrzewania nieruchomości dosłownie uciekały przez komin - wymieniał prezes wspominając, że spółka funkcjonowała bez głównego księgowego, co jego zdaniem jest niewłaściwe.

Podkreślał ponadto, że poziom płac w stosunku do warunków rynkowych był 20 proc poniżej tego, co dawał rynek. Ponadto mimo, że spółka była dofinansowana, nie inwestowała w autobusy. Ich średni wiek to 22 lata, najstarszy ma 37. Podkreślił, że to zaczęło się zmieniać za poprzedniego prezesa Zbigniewa Wojno, który zamówił 14 elektryków z dofinansowaniem z KPO.

Prezes przyznał zarazem, że po siedmiu miesiącach tego roku strata spółki wyniosła 10,75 mln zł . Zaznaczył zarazem, że to wynika z szerszego problemu.

– To, co obserwujemy obecnie, nie jest zdarzeniem jednorazowym. Jest elementem wieloletniego trendu, szczególnie widocznego od czasów pandemii – mówił.

Zarząd PKS Nova uważa, że potrzebna jest decyzja o stworzeniu podstawowej regionalnej sieci transportu autobusowego.

–Taka sieć powinna łączyć siedziby powiatów, większe miejscowości, Białystok oraz najważniejsze węzły kolejowe, zapewniając mieszkańcom minimalny, gwarantowany poziom dostępności transportowej – tłumaczył prezes.

Uważa, że potrzebna jest decyzja właścicielska dotycząca PKS Nova.

– Czy województwo podlaskie chce posiadać własny, spójny system podstawowego transportu autobusowego i ponosić odpowiedzialność za jego funkcjonowanie? A jeśli nie to, jaką rolę widzi samorząd przed spółką – zaznaczył prezes.

POWIAT KOLNEŃSKI

Dramat w szkole. 11-latek zaatakował toporkiem 10-letnią dziewczynkę

Agnieszka Domanowska

Do zdarzenia doszło wczoraj w szkole podstawowej w Ptakach w powiecie kolneńskim. 11-letni chłopiec zaatakował toporkiem swoją 10-letnią koleżankę. Napastnika obezwładnił jeden z rodziców przebywających wówczas w placówce. Dziewczynka trafiła do szpitala z poważnymi obrażeniami głowy. Jej życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

O ataku nastolatka służby dowiedziały się dzięki zgłoszeniu na numer alarmowy 112. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów, którzy rozpoczęli czynności wyjaśniające.

Nadkomisarz Marta Rodzik z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku przekazała dziennikarzom przebieg zdarzenia oraz sposób, w jaki udało się je przerwać.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że 11-latek wszedł do szkoły i na korytarzu zaatakował toporkiem przypadkową dziewczynkę. 10-latka trafiła do szpitala. 11-latek został obezwładniony przez rodzica jednego z uczniów – powiedziała nadkomisarz Marta Rodzik.

Chłopiec miał nieoficjalnie tłumaczyć swój czyn tym, że sam wcześniej doświadczał hejtu ze strony rówieśników. Policja traktuje tę informację jako wersję wymagającą jeszcze potwierdzenia.

Poszkodowaną dziewczynkę przewieziono do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Placówka wykonała już tomografię komputerową głowy dziewczynki, ale proces diagnostyczny trwa.

Rzeczniczka szpitala w Białymstoku Aneta Łukowska opisała stan pacjentki:

- Do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku trafiła 10-letnia dziewczynka z obrażeniami ciała, głównie głowy, powstałymi w wyniku użycia niebezpiecznego narzędzia. Wykonano tomografię komputerową głowy, trwa dalsza szczegółowa diagnostyka. Dziewczynka jest przestraszona, ale jej stan jest stabilny. Na pewno pozostanie jeszcze przez jakiś czas w szpitalu – powiedziała Aneta Łukowska.

Placówkę, do której uczęszcza około stu uczniów, po ataku objęto działaniami interwencyjnymi. Zajęcia lekcyjne przerwano, a dzieciom zapewniono pomoc psychologiczną. Nierozstrzygnięta pozostaje kwestia dalszego postępowania wobec 11-latka – lekarze zdecydują, czy trafi on na obserwację szpitalną.

OCHRONA ZDROWIA

NFZ nie płaci lekarzom POZ za badania. Fundusz: zaległości to ułamek procenta budżetu

Agnieszka Domanowska

Podlascy lekarze podstawowej opieki zdrowotnej oskarżyli Narodowy Fundusz Zdrowia o niepłacenie za badania diagnostyczne wykonane w ramach opieki koordynowanej.

Na konferencji prasowej w Białymstoku przedstawiciele Porozumienia Zielonogórskiego oraz Okręgowej Izby Lekarskiej mówili wczoraj o zaległościach za 2025 rok i pierwsze półrocze 2026 roku, sięgających w skali kraju ponad 80 milionów złotych. Zapowiedzieli też sprzeciw wobec nowych wskaźników jakości, które mają obniżać przychodniom stawkę kapitacyjną.

Fundusz w odpowiedzi zapewnił, że budżet przeznaczony na opiekę koordynowaną w województwie podlaskim rośnie z roku na rok i jest w pełni zabezpieczony finansowo.

Prezes Podlaskiego Związku Lekarzy Pracodawców Porozumienie Zielonogórskie Joanna Zabielska-Cieciuch mówiła o zaległościach za badania wykonane pacjentom w ramach opieki koordynowanej:

–Z analizy danych, które przekazał nam Narodowy Fundusz Zdrowia, wynika, że mieszkańcy dwóch województw –Podlasia i Podkarpacia – są w szczególny sposób dyskryminowani. Fundusz nie opłacił kosztów badań za 2025 rok, a sytuacja za pierwsze półrocze 2026 roku jest już tragiczna – powiedziała Zabielska-Cieciuch. – Za 2025 rok na Podlasiu fundusz nie zapłacił nam około 1,8 miliona złotych. Dużo wyższą kwotę ma Podkarpacie.

Prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku Piotr Sielatycki mówił o roli regionu jako pioniera opieki koordynowanej.- Nie możemy być traktowani w sposób gorszy od innych tylko dlatego, że pokazaliśmy reszcie kraju, jak tę diagnostykę i leczenie można prowadzić w sposób skuteczny – powiedział Sielatycki.

Joanna Szeląg, prezes podlaskiego oddziału Kolegium Lekarzy Rodzinnych, krytykowała propozycję rozłożenia budżetu na 12 miesięcy. – My nie pracujemy ze śrubkami, my pracujemy z pacjentami. Ja sobie nie wyobrażam, jak w kolejkę ustawić gorączkujące dziecko, żeby zrobić mu szybkie CRP, które z założenia jest szybkie, tu i teraz – powiedziała Szeląg.

Rzeczniczka prasowa podlaskiego oddziału NFZ Izabella Przewłocka odniosła się do zarzutów lekarzy. – Wskazywana przez Porozumienie Zielonogórskie kwota nieopłaconych nadwykonań świadczeń opieki koordynowanej wynosi 1,8 mln zł. W skali całego budżetu przeznaczonego na POZ w województwie podlaskim (ponad 664 mln zł) stanowi to zaledwie 0,28%. Co więcej, w samym 2025 roku oraz w pierwszych siedmiu miesiącach 2026 roku na badania diagnostyczne w programach profilaktycznych (m.in. „Moje Zdrowie") oraz budżety opieki koordynowanej przekazaliśmy do placówek POZ łącznie aż 51 mln zł – podkreśliła Przewłocka.

Rzeczniczka dodała:- Nie ma żadnych uzasadnionych przesłanek do wstrzymywania opieki koordynowanej ani ograniczania pacjentom dostępu do badań profilaktycznych. Budżety przeznaczane na POZ w województwie podlaskim są stabilne, a płynność finansowa placówek podstawowej opieki zdrowotnej jest w pełni zabezpieczona – uspokoiła Przewłocka.

Dyrektor Biura Komunikacji Społecznej i Promocji NFZ Paweł Florek zaznaczył, że świadczenia opieki koordynowanej od początku były objęte limitem umów.

–Świadczenia Opieki Koordynowanej w POZ od samego początku były objęte limitem finansowania. Tak jest do tej pory, a my co do złotówki płacimy za te świadczenia do wysokości podpisanych umów – zaznaczył Florek.

Opieka Koordynowana na poziomie POZ działa od października 2022 r. Przystąpienie do tej formy opieki nad pacjentami jest dobrowolne. Aktualnie umowy z NFZ w ramach opieki koordynowanej ma 55% placówek podstawowej opieki zdrowotnej. Jest realizowana w kilku obszarach. Dotyczy: chorób układu krążenia, chorób układu oddechowego, leczenia cukrzycy, chorób tarczycy, i chorób nerek. Dodatkowo jest finansowana przez NFZ. Zapewnia więcej badań, które może zlecić pacjentowi lekarz POZ, oraz prowadzenie pacjenta z chorobą przewlekłą już na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej.

eprasa.pl 1dffeb2ce7

0011587278

Panu Dyrektorowi
mgr. inż.
Piotrowi Kiljańczykowi

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i Pracownicy
„FADBET" S.A. w Białymstoku

0011586720

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
Prokuratorowi
Jarosławowi Walędziakowi

z powodu śmierci

Ojca

składają

Prokurator Regionalny, Prokuratorzy i Pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Białymstoku

0011587036

Wyrazy szczerego współczucia

Pani
Agnieszce Zabrockiej
Radnej Rady Miasta Białystok

z powodu śmierci

Taty

składa

Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku

0011587074

Dyrekcja oraz Pracownicy SP ZOZ WSPR w Białymstoku
składają szczere kondolencje
i wyrazy współczucia

Pani
Krystynie Łuczaj

z powodu śmierci

Męża

Trudno znaleźć słowa,
które mogłyby ukoić ból po stracie Bliskiej Osoby.

Łączymy się z Rodziną w żałobie.

BIAŁYSTOK

Po ponad pół wieku z Kilińskiego zniknął napis „Muzeum Wojska"

Magda Ciasnowska

Białostoczanie nie zobaczą już w centrum miasta napisu „Muzeum Wojska". Symbol instytucji po 52 latach wczoraj zniknął z murów jej dotychczasowej siedziby.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Wczoraj okazały napis i godło z husarskim hełmem, które przed laty stanowiło logo muzeum, zostały zdjęte z budynku przy ul. Kilińskiego 7

Muzeum Wojska w Białymstoku przenosi się z centrum miasta na ul. Węglową, tuż obok istniejącego już parku militarnego Muzeum Wojska i Muzeum Pamięci Sybiru. W maju tego roku instytucja oficjalnie zakończyła swoją działalność wystawienniczą przy ul. Kilińskiego.

Teraz przyszedł czas na pożegnanie się z jej symbolami – okazałym napisem i godłem z husarskim hełmem, które przed laty stanowiło logo muzeum.

– Ten napis towarzyszył nam od momentu, w którym się tu znaleźliśmy – od 1974 roku. I od ponad pół wieku kojarzył się z naszą obecnością w tym miejscu. Dlatego dziś jakaś epoka się kończy – mówi wczoraj Robert Sadowski, dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku.

Jak zapewnia, napis w przyszłości ponownie będzie cieszył oczy Białostoczan i osób odwiedzających muzeum.

– Po konserwacji zawiśnie nad głównym wejściem do nowego budynku Muzeum Wojska – zdradza Robert Sadowski.

Obecnie stary wojskowy magazyn przy ul. Węglowej powoli przekształcany jest w muzealną przestrzeń. Jak przyznaje dyrektor instytucji, etap budowlany dobiega końca. Potem zaczną się prace nad tworzeniem wystaw.

Ponad pół wieku temu, w momencie otwarcia, muzeum było w posiadaniu około 1500 zabytków. Dzisiaj ma ich ponad 20 tysięcy. A miejsca na ich eksponowanie w nowej siedzibie będzie niemało. Przy ulicy Kilińskiego było to około 600 metrów kwadratowych. Przy Węglowej będzie aż 2300 metrów.

– W nowym miejscu, w nowym anturażu i ze znacznie większym rozmachem, będziemy mogli znowu opowiadać historię naszego miasta i okolic – dodaje dyrektor.

Muzeum opuści budynek przy ul. Kilińskiego w połowie przyszłego roku. Otwarcie nowej siedziby instytucji planowane jest na 2028 rok.

Z PROKURATURY

59-latek oskarżony o usiłowanie zabójstwa żony i wcześniejsze groźby

Magdalena Kleban

59-letniemu Stanisławowi K. z Białegostoku grozi 25 lat więzienia, a nawet dożywocie za to, że na początku tego roku, w nocy, podpalił benzyną dom swojej żony i samochód znajdujący się pod wiatą obok nieruchomości. W środku poza kobietą znajdowała jeszcze inna osoba. Na szczęście przypadkowa osoba zaalarmowała służby i nikomu nic się nie stało.

Dopiero po tym zdarzeniu przerażona kobieta postanowiła zgłosić policji, że nie był to pierwszy przypadek agresywnego zachowania męża, z którym od jakiegoś czasu nie mieszkała już pod jednym dachem.

Oskarżony wcześniej nie był karany

– Jak wynika z uzyskanych informacji oskarżony jeszcze przed tym zdarzeniem uporczywie nękał swoją żonę, kierował też wobec niej groźby pozbawienia życia – mówi prowadzący postępowanie prokurator Michał Wojciechowski z Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

Jak dodaje prokurator, oskarżony nie był wcześniej karany, nie przyznał się też do zarzucanych czynów.

Prokuratura: Działał z zamiarem pozbawienia życia

Zdaniem oskarżenia Stanisław K. działał z zamiarem pozbawienia życia znajdujących się w domu osób. Pod osłoną nocy i wiedząc, że w domu znajdują się pokrzywdzeni, oblał benzyną silnikową wycieraczkę przy drzwiach balkonowych domu oraz samochód osobowy zaparkowany pod drewnianą wiatą bezpośrednio przylegającą do ściany domu. W efekcie auto spłonęło doszczętnie, ogień objął wiatę i lewą stronę elewacji oraz dach domu jednorodzinnego, powodując uszkodzenia mienia znacznej wartości.

KRÓTKO

Inwestycje

Ogrodzenie zostanie zmodernizowane

Ogrodzenie zespołu pałacowo-ogrodowego Branickich zostanie zmodernizowane i przebudowane. Miasto podpisało umowę na wykonanie prac.
Inwestycja obejmie wybrane fragmenty murów znajdujących się w Ogrodach Branickich, w tym odcinki, które niedawno zostały przejęte przez miasto Białystok od Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.
– Na realizację zadania przeznaczamy ponad 2,62 mln zł. Prace mają zakończyć się do końca kwietnia 2027 roku. To kolejny krok w trosce o jeden z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych zabytkowych zespołów Białegostoku – mówi Tomasz Klim, zastępca prezydenta. **ADEK**

eprasa.pl 1dffeb2ce7

ŁOMŻA

Światła przy przejazdach PKP mają być sprzężone z rogatkami

Martyna Jurkowska

Miasto Łomża i spółka PKP PLK analizują możliwość połączenia miejskiej sygnalizacji świetlnej z urządzeniami sterującymi rogatkami. Wszystko przez niebezpieczne sytuacje, do których dochodzi na przejazdach kolejowych znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miejskich skrzyżowań.



FOT. PKP PLK

Kwestia bezpieczeństwa na łomżyńskich przejazdach nabrała szczególnego znaczenia po serii niebezpiecznych zdarzeń

Chodzi o skrzyżowania al. Legionów z ul. Piłsudskiego oraz al. Legionów z ul. Pileckiego. W tych miejscach odległość pomiędzy przejazdami kolejowymi a skrzyżowaniami jest niewielka. Oznacza to, że zamknięcie przejazdu przy jednoczesnym zatrzymaniu samochodów na skrzyżowaniu stwarza ryzyko pozostania pojazdów pomiędzy rogatkami a sygnalizacją świetlną.

Jak wyjaśnia Tomasz Łotowski, rzecznik PKP PLK, połączenie systemów rogatek i świateł na skrzyżowaniach w Łomży jest obecnie aktualizowana.

– Przekazywanie informacji pomiędzy urządzeniami przejazdowymi a miejską sygnalizacją świetlną uzależnione jest od szeregu uwarunkowań technicznych i organizacyjnych, w tym od przyjętych rozwiązań projektowych, parametrów zastosowanych urządzeń oraz warunków ich wzajemnej współpracy. Każdy konkretny przypadek wymaga odrębnego podejścia – zaznacza Łotowski.

Łukasz Czech z Urzędu Miejskiego w Łomży potwierdza, że formalnego porozumienia w tej sprawie obecnie jeszcze nie ma. Jednocześnie trwają analizy.

– W celu zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców oraz optymalizacji ruchu drogowego w rejonie przejazdów kolejowych na terenie miasta, pracownicy Urzędu Miejskiego analizowali możliwość sprzężenia miejskiej sygnalizacji świetlnej z urządzeniami PKP PLK – przekazuje Łukasz Czech.

Jak dodaje, po pojawieniu się informacji o planowanej modernizacji linii kolejowej nr 49 władze Łomży wskazywały PKP PLK na potrzebę skoordynowania obu systemów.

– Wynika to głównie z bardzo małych odległości dzielących tory od miejskich skrzyżowań – wyjaśnia przedstawiciel magistratu.

Według deklaracji przekazywanych miastu przez inwestora, połączenie systemów ma zostać wykonane przed ostatecznym oddaniem linii do odbioru końcowego.

W przypadku wdrożenia systemu, urządzenia sterujące rogatkami przekazywałyby informację o zamknięciu przejazdu do miejskiego systemu sterowania ruchem. Sygnalizacja świetlna mogłaby wówczas odpowiednio zmienić cykl świateł na skrzyżowaniu. Chodzi o to, aby kierowcy znajdujący się pomiędzy przejazdem a skrzyżowaniem mogli bezpiecznie opuścić ten odcinek drogi, zanim zostanie on zamknięty przez rogatki.

BIELSK PODLASKI

Urzędnicy wkroczyli do Laktopolu-B. Kontrola wykazała nieprawidłowości

Martyna Jurkowska

15 września inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku, w asyście policji, przeprowadzili kontrolę Zakładu Produkcyjnego Laktopol-B w Bielsku Podlaskim. To efekt wcześniejszej próby wejścia na teren zakładu, która zakończyła się niepowodzeniem. WIOŚ zawiadomił w tej sprawie prokuraturę.

Na początku września do WIOŚ dotarła informacja o wznowieniu produkcji w bielskim zakładzie. Prace miały tam ruszyć mimo wydanej 1 lipca br. decyzji starosty bielskiego, ograniczającej pozwolenie zintegrowane. Inspektorzy wraz z przedstawicielem starosty próbowali przeprowadzić kontrolę. Na teren zakładu nie udało się jednak wejść, mimo obecności policji.

W związku z utrudnianiem kontroli, Podlaski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska skierował do Prokuratury Rejonowej w Bielsku Podlaskim zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Ostatecznie kontrolę udało się przeprowadzić. 15 września inspektorzy WIOŚ, w obecności policjantów, stwierdzili szereg nieprawidłowości. W efekcie, instytucja zapowiedziała dalsze czynności, sprawą mają zajmować się również inne właściwe organy.

Podczas kontroli stwierdzono jednocześnie, że uprzątnięty został plac magazynowy, na którym wcześniej znajdowały się osady ściekowe. Według WIOŚ usunięcie osadów doprowadziło do ustania związanych z nimi uciążliwości odorowych.

Ograniczenie produkcji, wynikające z decyzji starosty bielskiego, miało zmniejszyć ilość powstających ścieków i poprawić ich jakość. Wydana decyzja to pokłosie trwających od dawna protestów mieszkańców oraz kontroli instytucji środowiskowych, które wykazywały liczne naruszenia. Chodziło głównie o fetor z działającej na terenie mleczarni oczyszczalni. I o ścieki, które zakład odprowadza do rowu melioracyjnego, a które docelowo spływają do rzeki Białej. Nieprzyjemne zapachy dawały się we znaki nie tylko mieszkającym w pobliżu zakładu i rzeczki, ale niemal wszystkim mieszkańcom miasta.

POWIAT BIAŁOSTOCKI

Przebudowano ważną drogę powiatową

opr. wal

Ciasne i Ogrodniczki połączyła nowa droga z chodnikiem, ścieżką rowerową i oświetleniem. Inwestycja za blisko 7,5 mln zł to efekt współpracy powiatu białostockiego z gminą Supraśl. Poza tym przedsięwzięcie otrzymało wsparcie w kwocie blisko 3,7 mln zł w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to jest wspaniały instrument, dzięki któremu zmieniamy i modernizujemy województwo podlaskie – wyjaśniał na otwarciu drogi wojewoda podlaski Jacek Brzozowski.

W ramach inwestycji powstało: ponad 1600 m jezdni, chodnik i droga dla rowerów, skrzyżowania, przystanki komunikacyjne, kanalizacja deszczowa i oświetlenie. Inwestycja pochłonęła 7, 441 mln zł, z czego ponad 3 mln 660 tys. zł zostało przekazanych z rządowego programu. Wkład własny wniosły po połowie gmina Supraśl i powiat białostocki.

– Ta droga łączy gminy i sołectwa, trzy największe wsie naszej gminy będą miały łatwiejszy dostęp do szkoły, sklepu, monasteru – podkreślał burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

– Tak się u nas buduje sukces samorządowy, że na początku są obietnice, a później czyny. I tak do tego czynu doszło – dodaje Jan Bolesław Perkowski, starosta powiatu białostockiego.

REKLAMA 0011586638

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.) Starosta Suwalski zawiadamia, że w dniu **21.09.2026 r.** na wniosek **Wójta Gminy Raczki**, Plac Kościuszki 14, 16-420 Raczki, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej — **rozbudowę i przebudowę drogi gminnej nr 102397B w miejscowości Kurianki Drugie, gmina Raczki,** na działkach nr ew.: 8/1, 10/6, 14/1, 15/1, 21/1, 13/1, 22/1, 669/1, 670/1, 24/1, 26/1, 31/3, 34/2, 40/5, 40/7, 44/2, 47/1, 55/1, 51/1, 54/1, 60/1, 59/1, 64/1, 65/1, 68/1, 71/1, 74/1, 78/1, 82/1, 7/3, 7/4, obręb 0011 Kurianki Drugie, gmina Raczki oraz na działkach czasowo zajętych nr ew. 63/1 i 7/2, obręb 0011 Kurianki Drugie, gmina Raczki.

Jednocześnie informuję, że w Starostwie Powiatowym w Suwałkach przy ul. Świerkowej 60 w pokoju nr 14 można zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym dotyczącym tego postępowania oraz wnieść ewentualne uwagi i wyjaśnienia w terminie 14 dni od daty podania ww. informacji do publicznej wiadomości.

Data publicznego ogłoszenia obwieszczenia: 23 września 2026 r.

REKLAMA 0111562220



Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, os. Białostoczek, 50m², dwóm osobom -tanio, 780-021-546

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

SOCHONIE, budynek 500m² lub mniejszą powierzchnię, na każdą działalność. 780-021-546

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIEKNĄCE rynny, dachy, kominy, tarasy -naprawy, 797-513-715.

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

PORZĄDKOWE

USUWANIE pluskiew, karaluchów, prusaków, 734-738-219

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

eprasa.pl 1dffeb2ce7

FOKUS

• **18 października we wszystkich parafiach** odbędzie się doroczne badanie praktyk religijnych, czyli liczenie katolików

PRZESTĘPCZOŚĆ

Planował zamach na szkołę i meczet. 17-latek usłyszał zarzuty i został zatrzymany

ABW zatrzymała 17-letniego Pawła G., który przygotowywał masowy zamach terrorystyczny m.in. na szkołę i meczet – przekazał minister sprawiedliwości Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

Prokurator generalny Waldemar Żurek poinformował we wpisie na X, że w domu Pawła G. zabezpieczono broń, materiały wybuchowe i nazistowską symbolikę.

Z komunikatu Prokuratury Krajowej wynika, że prokurator przedstawił Pawłowi G. zarzuty popełnienia od 28 maja do 20 września 2026 r. trzech przestępstw.

Najpoważniejszy z nich dotyczy przygotowywania zamachu terrorystycznego, w którym śmierć miałoby ponieść wiele osób. Pozostałe zarzuty dotyczą udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem miało być m.in. popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, propagowanie nazizmu i faszyzmu oraz nawoływanie do nienawiści.

Prokuratura podkreśliła, że na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu przestępstw wskazuje zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy, a w szczególności wyniki przeszukania miejsca zamieszkania oraz oględzin telefonów i innych elektronicznych nośników danych.

Podczas przeszukania znaleziono m.in. noże, bagnet do karabinka typu AKM, a także książki, naszywki i inne materiały zawierające symbolikę faszystowską i nazistowską. „Analiza danych znajdujących się na zabezpieczonych urządzeniach i nośnikach ujawniła korespondencję dotyczącą m.in. planowania masowych ataków, w tym ataku na szkołę i meczet, obserwacji potencjalnych celów i sposobów przeprowadzenia ataków, a także pozyskania broni, amunicji i wyposażenia wojskowego oraz użycia granatów i koktajli Mołotowa" – doprecyzowała prokuratura.



FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Waldemar Żurek: Nie ma i nie będzie żadnej taryfy ulgowej dla faszyzmu, nienawiści i planowania krwawych zamachów w Polsce

Paweł G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Decyzją sądu na wniosek prokuratora został aresztowany na trzy miesiące.

Za przestępstwo przygotowania do zabójstwa wielu osób grozi 15 lat więzienia.

Prokuratura przekazała również, że sprawa dotycząca kolejnych dwóch osób współdziałających z podejrzanym została przekazana do właściwych sądów rodzinnych i nieletnich.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała, że podobnie jak dwie osoby zatrzymane wcześniej Paweł G. był aktywny w grupach na Telegramie i Discordzie związanych ze środowiskami neonazistowskimi i ekstremistycznymi. „Uczestniczył w rozmowach o wcześniejszych zamachach i ich sprawcach. W części konwersacji pojawiały się również wątki dotyczące planowania potencjalnych ataków. Ich uczestnicy analizowali sposób działania sprawców zamachów terrorystycznych i traktowali ich jako źródło inspiracji" – dodała Agencja.

Według jej ustaleń Paweł G. należał do grupy Atomwaffen Polska i współtworzył grupę Bierut Soldier ZNB. W obu pojawiały się treści i symbolika neonazistowska oraz rozmowy dotyczące przemocy i zamachów.

Sprawę skomentował również w serwisie X rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, który przekazał, że Paweł G. to 17-latek z Siemianowic Śląskich.

„Zafascynowany ideologią nazistowską przygotowywał zamach terrorystyczny, w którym zginąć miało wiele osób. Planował zakup broni i wyposażenia wojskowego" – podkreślił.

Zaznaczył, że „w tej chwili analizowana jest sytuacja, czy jakaś osoba z zewnątrz – można śmiało powiedzieć – czy służby rosyjskie nie inspirują młodych osób do popełniania takich czynów". **PAP**

POLITYKA

Wizyta szefa MON w Pentagonie odwołana

oprac. Karolina Wrońska

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom w środę nie dojdzie do wizyty ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza w Pentagonie.

Resort obrony poinformował w poniedziałek, że na „pilną prośbę" strony amerykańskiej planowana na środę wizyta wicepremiera i szefa MON w Pentagonie odbędzie się w innym terminie. Tego samego dnia Pentagon poinformował, że zaplanowane na środę spotkanie Kosiniaka-Kamysza zostało odwołane z powodu konfliktu terminów i będzie przełożone.

– Była prośba strony amerykańskiej z uwagi, wydaje się, na wizytę przywódcy Chin (w USA) – powiedział Kosiniak-Kamysz. Jak mówił, ze względu na „całodniowe zaangażowanie" sekretarza wojny Pete'a Hegsetha poproszono o zmianę terminu.

Kosiniak-Kamysz zapewnił, że wraz z Hegsethem znajdą „dogodny termin". **PAP**

RZĄD

Rząd decyduje ws. reformy ochrony zdrowia

oprac. Karolina Wrońska

Zmiany, jakie proponujemy, uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ – powiedział premier Donald Tusk przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ministrów.

Na wtorkowe posiedzenie rządu skierowanych zostało pięć projektów ustaw przygotowanych przez resort zdrowia. Jednym z nich jest propozycja zmian w wynagradzaniu lekarzy – wprowadzenie limitu zarobków w publicznej ochronie zdrowia oraz zasady, że maksymalnie pracować można na dwóch etatach.

Donald Tusk stwierdził, że najważniejsze z proponowanych rozwiązań uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ, m.in. poprzez nieuzasadnione, wysokie zarobki czy nieścisłości w czasie pracy lekarzy. Przypomniał, że projekt zakłada maksymalne zarobki w publicznym systemie (w przypadku pracy na dwóch etatach) na poziomie ponad 70 tys. zł miesięcznie. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Kolejna osoba zatrzymana ws. Zondacrypto

W ramach śledztwa Zondacrypto zatrzymano kolejną osobę. To były funkcjonariusz policji, który współpracował z tą firmą – przekazał we wtorek szef MSWiA Marcin Kierwiński. Zatrzymanie potwierdziła też rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak. Wedle doniesień mediów zatrzymany to emerytowany policjant z pionu cyberprzestępczości. Artur K. usłyszał zarzuty udział w zorganizowanej grupie przestępczej, wyrządzenie poprzedniczce Zondacrypto i operatorowi giełdy szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, pomocnictwo do przywłaszczenia powierzonego mienia, pomocnictwo do oszustwa komputerowego oraz pranie pieniędzy pochodzących z przestępstwa. Na polecenie prokuratora przeprowadzono również przeszukanie w miejscu zamieszkania Artura K., gdzie znaleziono i zabezpieczono dokumentację dotyczącą działalności giełdy Zondacrypto.

Wojsko

Nowy dowódca wojsk dronowych

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz pytany o doniesienia o odwołaniu gen. Mirosława Bodnara ze stanowiska szefa Inspektoratu wojsk dronowych powiedział, że w ciągu najbliższych godzin wyznaczy nowego dowódcę. „Gen. Bodnar wykonał zadanie, które było mu polecone. Te działania, do których się zobowiązał, zostały wypełnione, a teraz będzie kontynuował swoją misję w Brukseli. Będzie tam współpracował z gen. Piotrem Błazeuszem, który jest naszym głównym przedstawicielem przy NATO i UE" – poinformował minister obrony.


FOT. KAROLINA MISZTAL

Nie grozi nam brak paliwa na stacjach, rezerwy są nienaruszone, dostawy są zdywersyfikowane. (...) Najważniejsza jest dywersyfikacja, jestem o to spokojny

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl 1dffeb2ce7

IRAN

Iran oferuje USA odblokowanie cieśniny Ormuz w ciągu tygodnia

oprac. Anna Nagel

Iran zadeklarował gotowość do ponownego otwarcia cieśniny Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone podejmą wstępne kroki w kierunku złagodzenia presji militarnej – przekazała we wtorek japońska agencja Kyodo.

Propozycja, przekazana już Waszyngtonowi za pośrednictwem mediatorów, zakłada podjęcie rozmów mających na celu trwałe zakończenie działań wojennych między obu krajami – poinformował japońską agencję urzędnik.

Teheran zamierza wykorzystać odbywającą się w tym tygodniu w Nowym Jorku 81. sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ do konsultacji z państwami pełniącymi rolę pośredników.

Rozmówca Kyodo wykluczył możliwość spotkania prezydenta Iranu Masuda Pezeszkiana z prezydentem USA Donaldem Trumpem przy okazji tego wydarzenia. Zaznaczył jednak, że postęp w kierunku porozumienia jest możliwy.

– Istnieje szansa na zbliżenie się do porozumienia – stwierdził urzędnik, dodając, że jeśli dyplomacja ma przynieść efekty, Waszyngton musi wykazać się „powagą i zaangażowaniem".

Iran oczekuje ze strony Waszyngtonu sygnałów świadczących o gotowości do powrotu do negocjacji oraz podjęcia działań, zmierzających do zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów i wstrzymania operacji wojskowych w rejonie cieśniny Ormuz – przekazało źródło Kyodo.

W przypadku podjęcia takich kroków Iran jest gotów ponownie otworzyć ten strategiczny szlak wodny w ciągu siedmiu dni i powrócić do stołu negocjacyjnego.

Zdaniem Kyodo rosnący nacisk Teheranu na metody dyplomatyczne wynika z faktu, że ograniczenia nałożone na irańskie porty uderzają w eksport ropy naftowej, będący jednym z głównych źródeł dochodów kraju, znajdującego się w poważnym kryzysie gospodarczym. **PAP**



VAHID SALEMI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Ruch w cieśninie Ormuz spowolnił do kilku, niekiedy kilkunastu statków dziennie

FRANCJA

Prawie 1 mln euro przyniosła aukcja pamiątek po Brigitte Bardot

oprac. Anna Nagel

Prawie milion euro przyniosła aukcja przedmiotów osobistych należących do zmarłej w zeszłym roku francuskiej legendy kina Brigitte Bardot.

Podczas przeprowadzonej w poniedziałek w Paryżu licytacji wystawiono na sprzedaż 285 przedmiotów – od słomkowych kapeluszy, okularów przeciwsłonecznych i koszulek nocnych po zastawę stołową i meble z La Madrague i La Garrigue, domów Bardot w Saint-Tropez w południowo-wschodniej Francji, oraz z jej paryskiego mieszkania.

Dochody z aukcji zostaną przekazane założonej przez Bardot fundacji na rzecz dobrostanu zwierząt oraz jej jedynemu dziecku Nicolasowi-Jacques'owi Charrierowi.

Do udziału w aukcji zarejestrowało się około 3 tys. oferentów z Francji i zagranicy. – Brigitte Bardot po raz kolejny udowodniła, że jest niezwykłą alchemiczką: zamieniła około 50 tys. euro (szacowana wartość wystawionych na aukcji przedmiotów – red.) w prawie milion euro – powiedział AFP licytator Alexandre Millon.

Wśród przedmiotów, które osiągnęły cenę znacznie przewyższającą oczekiwania, są dwie obroże dla psów z zawieszką identyfikacyjną z imieniem Bardot oraz telefonem do jej domu La Madrague. Ich wartość szacowano na 30 euro za komplet, a zostały sprzedane rosyjskiemu nabywcy za 9,4 tys. euro. Autoportret aktorki osiągnął cenę prawie 40 tys. euro, natomiast maszyna do pisania, na której napisała autobiografię – 4634 euro. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Rebelianci Huti atakują strategiczne góry w Jemenie

Grzegorz Kuczyński

W poniedziałek bojownicy Huti dążyli do przejęcia strategicznych wzniesień w Jemenie, aby odciąć wybrzeże Morza Czerwonego od pozostałych obszarów kontrolowanych przez siły wspierane przez Arabię Saudyjską.

Błyskawiczny postęp tej wspieranej przez Iran grupy w tym miesiącu rozszerzył konflikt na Bliskim Wschodzie na nowy obszar działań wojennych i jeszcze bardziej zagroził globalnym dostawom węglowodorów.

Waszyngton jak dotąd odrzucał powtarzające się prośby saudyjskiego księcia Mohammeda bin Salmana o przyłączenie się do walk w Jemenie. Huti oświadczyli w sobotę, że ostrzelali Rijad, gdzie po głośnych wybuchach w pobliżu lotniska widoczne były słupy dymu. Arabia Saudyjska nie skomentowała pierwszych widocznych ataków na stolicę od czasu eskalacji konfliktu.

Huti, którzy od 2014 r. kontrolują stolicę Jemenu, zajęli w tym miesiącu wybrzeże Morza Czerwonego w ramach ofensywy, która rozgromiła siły rządu wspieranego przez Arabię Saudyjską. Według danych ONZ w wyniku nasilenia walk zginęło prawie 700 osób, a tysiące zostało rannych. Prawie 130 000 Jemeńczyków uciekło ze swoich domów, a ponad 3000 przedostało się łodziami przez Morze Czerwone do Afryki.

Pięć jemeńskich źródeł wojskowych poinformowało agencję Reuters, że Huti dążą obecnie do przejęcia strategicznych wzniesień, znanych jako góry Kahboub, w dwóch prowincjach – Taiz i Lahidż – które oddzielają wybrzeże Morza Czerwonego od kontrolowanego przez rząd południa.



FOT. AFP/EAST NEWS

Huti odnoszą kolejne sukcesy w wojnie w Jemenie. Walczą obecnie o zdobycie gór Kahboub w prowincjach Taiz i Lahidż

Walki koncentrują się na obrzeżach odległej górskiej dzielnicy Al-Wazi'iyah w prowincji Taiz oraz w Ras al-Ara wzdłuż wybrzeża Oceanu Indyjskiego, między ujściem Morza Czerwonego – zdobytego przez bojowników w zeszłym tygodniu – a bazą rządową w Adenie. Huti dążą do zabezpieczenia tyłów swoich sił wokół cieśniny Bab al-Mandab prowadzącej do Morza Czerwonego poprzez przejęcie kontroli nad tymi wzniesieniami. Pozwoliłoby im to otworzyć nowe fronty i pomogłoby chronić ich nowe pozycje.

Nasilenie walk między Arabią Saudyjską a Huti stawia Trumpa przed dylematem – z jednej strony znajduje się pod presją, by pomóc saudyjskim sojusznikom Waszyngtonu, z drugiej zaś obawia się dalszego rozszerzania głęboko niepopularnej wojny, którą rozpoczął w lutym przeciwko Iranowi.

Stany Zjednoczone bombardowały Huti przez dwa miesiące na początku 2025 roku, ale Trump odwołał te ataki po zawarciu zawieszenia i trzyma się z dala od konfliktu.

Kontrola Huti nad cieśniną Bab al-Mandab grozi odcięciem głównej alternatywnej trasy, z której Arabia Saudyjska korzystała do eksportu ropy, omijając zakłócenia w Cieśninie Ormuz.

Arabia Saudyjska zareagowała zwiększeniem transportów przez Ormuz, gdzie niewielka liczba tankowców coraz częściej kursuje tam i z powrotem, aby wywozić ropę, pobierając rekordowe opłaty sięgające nawet jednej czwartej wartości ładunku za podjęcie ryzyka związanego z sytuacją wojenną. Później ropa jest przeładowywana na inne statki na Oceanie Indyjskim, zmierzające do odbiorców w Azji lub w innych miejscach.

NIEMCY

Dymisja po porażce partii w wyborach

oprac. Anna Nagel

Przewodniczący CDU w Meklemburgii-Pomorzu Przednim Daniel Peters podał się do dymisji po rozczarowującym wyniku chadeków w niedzielnych wyborach landowych. Partia nie przekroczyła progu wyborczego.

CDU uzyskała w Meklemburgii-Pomorzu Przednim najgorszy rezultat w wyborach na poziomie krajów związkowych, federalnych czy europejskich od czasu powstania partii w 1945 roku. Wynik 4,9 proc. nie pozwolił chadekom na przekroczenie progu wyborczego. Po raz pierwszy w historii RFN CDU nie znajdzie się w parlamencie kraju związkowego.

W reakcji na ten rezultat Peters, lider CDU w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i główny kandydat chadeków w wyborach do regionalnego parlamentu, podał się do dymisji. – Jestem pewien, że w przyszłości CDU nadal będzie odgrywać kluczową rolę w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, nawet jeśli nie będziemy już reprezentowani w landtagu – powiedział w poniedziałek.

Wybory w Meklemburgii-Pomorzu Przednim wygrała prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD), uzyskując 38,2 proc. głosów. Drugie miejsce zajęli socjaldemokraci z SPD z wynikiem 35,5 proc. Próg pięciu procent przekroczyła jeszcze Lewica (6,5 proc.) oraz Zieloni (5,7 proc.). Prawdopodobnie premierką sąsiadującego z Polską landu pozostanie Manuela Schwesig z SPD. **PAP**

eprasa.pl 1dffeb2ce7

NASZ PATRONAT

0011560023

Młodzi profesjonaliści w centrum transformacji. Przed nami Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy

Europa przyspiesza transformację energetyczną, ale jednocześnie musi odpowiedzieć na pytanie: skąd wziąć bezpieczną i dostępną energię, zanim nowy, niskoemisyjny system będzie gotowy? O roli ropy naftowej i gazu ziemnego w gospodarce, bezpieczeństwie i drodze do energetyki przyszłości dyskutować będą eksperci podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbędzie się w październiku w Warszawie. Ważnym głosem w tej debacie będzie Young Professionals Forum, czyli przestrzeń dla młodego pokolenia, które włącza się w odpowiedzialność za transformację polskiej energetyki.



Patronem medialnym wydarzenia jest Polska Press – zeskanuj umieszczony obok kod QR, aby dowiedzieć się więcej

Wydarzenie organizowane przez ORLEN, zgromadzi w Warszawie międzynarodowych ekspertów i analityków, biznesowych praktyków oraz przedstawicieli nauki i administracji. Przez dwa dni, 21 i 22 października będą oni rozmawiać m.in. o znaczeniu ropy i gazu w transformacji energetycznej, zabezpieczeniu dostępu do złóż surowców oraz kompetencjach, jakie polskie przedsiębiorstwa mogą zdobywać przez udział w globalnym rynku ropy i gazu. Kongres, dzięki Young Professionals Forum otwiera przed przedstawicielami młodego pokolenia, szukającymi własnej drogi zawodowej w energetyce, możliwości poznania ekspertów branżowych, rozmów o ich doświadczeniach i wyzwaniach stojących przed sektorem naftowo-gazowniczym.

Droga do energetyki przyszłości

Gros rozmów podczas Kongresu dotyczyć będzie nowych technologii, w tym roli sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i zaawansowanych rozwiązań wspierających operacje w sektorze naftowym i gazowniczym. Transformacja energetyczna bywa przedstawiana jako zastąpienie starych technologii nowymi, ale w praktyce granica między tymi światami jest znacznie mniej wyraźna. Przemysł naftowy i gazowniczy przez dziesięciolecia rozwijał kompetencje związane z geologią, inżynierią offshore, logistyką, automatyką, zarządzaniem wielkimi projektami czy analizą danych. Podobnie jest ze sztuczną inteligencją. Zaawansowana analityka i algorytmy predykcyjne pomagają w interpretacji danych geologicznych, optymalizacji produkcji oraz przewidywaniu i zapobieganiu potencjalnym awariom instalacji.

Energia jutra zaczyna się od młodych

Szczególne miejsce w programie zajmie Young Professionals Forum, które ma skupić spojrzenie na branżę od strony biznesu, nauki i połączyć je z oczekiwaniami i aspiracjami młodego pokolenia. Jego uczestnikami będą przede wszystkim młodzi profesjonaliści – inżynierowie, specjaliści od cyfryzacji, osoby już związane z energetyką lub planujące karierę w tym sektorze, a także lokalni liderzy gospodarczy. I właśnie tutaj pojawia się kolejne wyzwanie: czy energetyka będzie wystarczająco atrakcyjna, aby przyciągnąć największe talenty?

Próbą odpowiedzi na pytanie co dalej z sektorem ropy i gazu oraz przedstawienia ewolucji kompetencji i nowych ścieżek rozwoju branży, widzianych oczami młodych, będzie panel dyskusyjny „Energia jutra zaczyna się od młodych". Uczestnicy panelu będą starali się odpowiedzieć na pytanie: czy dla młodych specjalistów liczą się już nie tylko wynagrodzenie i stabilność zatrudnienia. Czy może ważne są nowe technologie, możliwości rozwoju, ambitne projekty i poczucie realnego wpływu na otoczenie. Energetyka ma pod tym względem wiele do zaoferowania.

Nowe technologie otwierają nowe ścieżki kariery

Kiedy myślimy o branży naftowo-gazowniczej, najczęściej przychodzą nam do głowy geolodzy, wiertnicy czy inżynierowie i specjaliści odpowiedzialni za eksploatację złóż. Tymczasem współczesny sektor Oil and Gas coraz bardziej przypomina zaawansowaną organizację technologiczną, która potrzebuje ekspertów z wielu nowych dziedzin. Cyfryzacja procesów, automatyzacja infrastruktury, rozwój sztucznej inteligencji sprawiają, że przed młodymi ludźmi otwierają się ścieżki kariery, które jeszcze kilkanaście lat temu nie były kojarzone z energetyką.

Firmy działające w branży coraz częściej zatrudniają analityków danych, programistów, ekspertów cyberbezpieczeństwa, specjalistów od chmury obliczeniowej czy inżynierów wdrażających rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. To właśnie oni pomagają analizować ogromne zbiory danych geologicznych, przewidywać wydajność złóż, optymalizować zużycie energii czy monitorować stan infrastruktury w czasie rzeczywistym.

Rosnące znaczenie mają również kompetencje związane z cyfrowymi bliźniakami złóż i całych kopalni, Internetem rzeczy czy robotyką. Coraz częściej, zarówno urządzenia na lądzie oraz morskie platformy wydobywcze, instalacje gazowe czy rurociągi są zarządzane przy wykorzystaniu zaawansowanych systemów cyfrowych, które wymagają współpracy informatyków, specjalistów AI i ekspertów od automatyki. Dla młodych ludzi oznacza to możliwość pracy przy projektach technologicznych o globalnej skali i realnym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego.

Branża staje się także atrakcyjnym miejscem dla specjalistów zajmujących się transformacją energetyczną i zrównoważonym rozwojem. Poszukiwani są eksperci od ograniczania emisji, technologii wychwytywania i składowania CO_2, gospodarki wodorowej czy raportowania ESG. Połączenie wiedzy technicznej, cyfrowych kompetencji i znajomości zagadnień klimatycznych staje się jedną z najbardziej pożądanych kombinacji umiejętności na rynku.

Dla młodych profesjonalistów oznacza to, że sektor Oil and Gas może być nie tylko miejscem pracy w tradycyjnych zawodach inżynierskich, ale również przestrzenią rozwoju dla osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami, innowacjami i budowaniem energetyki przyszłości. To właśnie dlatego wydarzenia, takie jak Young Professionals Forum pozwalają spojrzeć na branżę szerzej: jako na środowisko, w którym spotykają się inżynieria, cyfryzacja, sztuczna inteligencja i technologie, które w najbliższych dekadach będą zmieniać całą gospodarkę.

Rozmowy, warsztaty, spotkania

Jednym z najciekawszych wydarzeń w ramach Young Professionals Forum będzie panel dyskusyjny „Więcej niż ropa i gaz: jak doświadczenia branży mogą napędzać rozwój nowych obszarów energetyki", który skupiać się będzie na tym, w jaki sposób technologie stosowane w branży naftowo-gazowniczej będą mogły znaleźć zastosowanie w innych gałęziach przemysłu.

Goście Young Professionals Forum będą także rozmawiać o technologiach, które stać będą za paliwami przyszłości. Debata „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych" poświęcona będzie prezentacji doświadczeń polskiego sektora energetycznego, związanych z rozwojem segmentu biopaliw oraz nowych modeli biznesowych, odpowiadających na wyzwania transformacji energetycznej. Istotnym elementem dyskusji, nie tylko z punktu widzenia młodych profesjonalistów, będzie to, jaką rolę w tej transformacji odegrają ludzie i ich kompetencje.

Uczestnicy Forum nie będą jedynie słuchaczami głosu liderów branży. W programie wydarzenia znalazły się także formaty networkingowe, sesje mentoringowe czy interaktywne warsztaty, dzięki którym młodzi uczestnicy będą mogli współtworzyć rozwiązania i przedstawiać własną wizję sektora. Będą mogli spotkać liderów branży z całego świata, a także spróbować zrealizować swój własny (choć symulowany) odwiert w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego.

Między tym, co jest, a tym, co będzie

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy ma być miejscem rozmowy o tym co „pomiędzy" energetyką, którą znamy, a tą, którą dopiero budujemy. Jak wykorzystać zasoby, technologie, kapitał i kompetencje dzisiejszego sektora, aby bezpiecznie zbudować energetykę jutra? W Warszawie odpowiedzi będą szukać eksperci i liderzy branży. Równie ważny może okazać się głos tych, którzy wkrótce będą odpowiadać za funkcjonowanie tego systemu. Bo transformacja energetyczna to nie tylko inwestycje i technologie, ale przede wszystkim ludzie, którzy będą je projektować, wdrażać i rozwijać. To właśnie dlatego rozwój kompetencji i inwestycje w kapitał ludzki są integralnym elementem Strategii ORLEN 2035, realizowanej pod hasłem „Energia jutra zaczyna się dziś".

eprasa.pl 1dffeb2ce7

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej? Którą wybrać? Obie mają wady i zalety

CHOROBY SERCA

Tak rozpoznasz zawał serca. Objawy trzeba znać, ta wiedza ratuje życie

Zawał serca to stan krytyczny, gdy konieczna jest szybka pomoc w celu ratowania życia. Jego objawy mogą być różne u mężczyzn i kobiet, a ponadto u osób chorych i tych, które już wcześniej miały zawał.

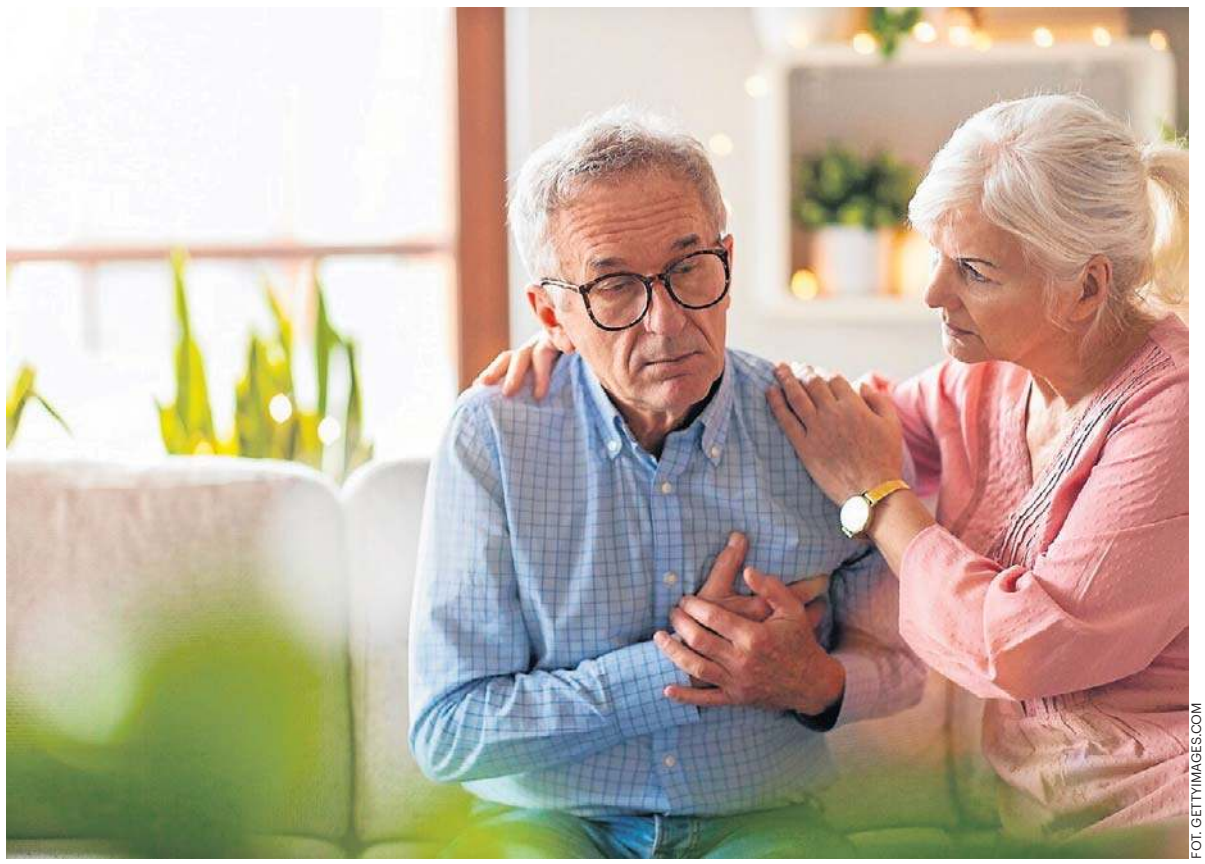
Anna Rokicka-Żuk

Choroby układu krążenia są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce, a prowadząc do zawału serca sprawiają, że umiera nawet 1 na 5 pacjentów. Według informacji Centrum e-Zdrowia w 2023 roku zawału doznało 70 389 osób, z czego umarło 10 240 osób, a przez cały rok odeszło w sumie 26 057 pacjentów po zawale. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, zawału serca doświadczyło w życiu 3,3 proc. Polaków, w tym 4,1 proc. mężczyzn i 2,5 proc. kobiet. Zawał mięśnia sercowego dotyczy nie tylko seniorów, bo występuje obecnie u coraz młodszych osób. Istotne jest więc, by dobrze odczytywać sygnały ze strony organizmu.

Zawał serca objawia się bólem analogicznym do tego, jaki towarzyszy stabilnej chorobie wieńcowej, ale nie ustępuje w ciągu 5 minut od zaniku działania wywołujących go czynników lub przyjęcia nitrogliceryny.

Piekący lub uciskający ból w klatce piersiowej to nie zawsze oznaka zawału. Są jednak pewne symptomy, które nie budzą wątpliwości: silny ból w klatce piersiowej, który narasta z czasem, ból za mostkiem promieniujący w lewą stronę, ból w żuchwie, szyi, plecach, ręce lub barku, obfite zimne poty, duszność, której towarzyszy kaszel lub odkrztuszanie pienistej wydzieliny, osłabienie, duszności, zawroty głowy, stan przedomdleniowy lub omdlenie, bladość skóry, kołatanie serca, ból brzucha z nudnościami lub wymiotami, zasłabnięcie lub utrata przytomności, niepokój i lęk przed śmiercią.

Jeśli tylko zachodzi podejrzenie zawału u siebie lub bliskiej osoby, należy bezzwłocznie skontaktować się z pogotowiem ratunkowym. Najważniejsze jest bowiem rozpoczęcie leczenia, które może odbyć się już w karetce. W drodze do szpitala serce może przestać pracować i tylko dobrze wyposażeni pracownicy pogotowia ratunkowego będą w stanie przywrócić jego pracę. Personel medyczny w szpitalu może od razu przygotować się do wdrożenia leczenia zawału.



FOT. GETTYIMAGES.COM

Zawał serca objawia się bólem analogicznym do tego, jaki towarzyszy stabilnej chorobie wieńcowej, ale nie ustępuje w ciągu 5 minut od zaniku działania wywołujących go czynników lub przyjęcia nitrogliceryny

Im wcześniej zawał serca będzie leczony, tym większą część mięśnia sercowego można uratować. Przyjmuje się, że najlepsze rokowania mają pacjenci, u których leczenie nastąpiło w pierwszej godzinie od początku objawów, a najpóźniej w ciągu 90 minut.

Istotne jest to, że objawem zawału może być każdy z symptomów, jakie pojawiają się w dławicy piersiowej. Szczególnie czujne muszą być osoby chorujące na chorobę wieńcową serca (inaczej niedokrwienną), cukrzycę, w podeszłym wieku i zmagające się z niewydolnością nerek, ponieważ u nich objawy zawału mięśnia sercowego mogą być słabsze lub prawie nierozpoznawalne. Dodatkowo osoby, które już wcześniej przeżyły zawał, często nie rozpoznają kolejnego, ponieważ każdy epizod może mieć inne objawy.

Objawy bólowe

Na początku ból zgłaszany przez chorego ma charakter rozlany, a nie punktowy. Oznacza to, że osoba chora nie jest w stanie wskazać miejsca bólu jednym palcem. Pacjenci z zawałem proszeni o wskazanie miejsca bólu bardzo często dotykają całą pięścią swojego mostka.

Ból w zawale utrzymuje się najczęściej przez ponad 20 minut. Może być ciągły lub wielokrotnie ustępować i powracać.

Jeżeli ból w klatce piersiowej utrzymuje się ponad 5 minut i nie mija po odpoczynku bądź po podaniu nitrogliceryny, trzeba się położyć lub poprosić osobę bliską o opiekę i zadzwonić pod numery telefonów ratunkowych – nawet wtedy, gdy nie jest się do końca pewnym diagnozy.

Zawał serca to martwica mięśnia sercowego, wywołana niedokrwieniem, którego przyczyną jest pęknięcie blaszki miażdżycowej w naczyniu wieńcowym doprowadzającym krew do tego narządu

Do opisania bólu w środkowej części klatki piersiowej przy zawale pacjenci najczęściej używają następujących określeń: piekący, rozpierający, dławiący, uciskający.

Ból pojawiający się podczas zawału mięśnia sercowego zmniejszają preparaty obniżające stężenie cholesterolu, przeciwzakrzepowe, takie jak kwas acetylosalicylowy czy heparyna, beta-blokery oraz inhibitory konwertazy angiotensyny.

Podczas zawału może też być wykonana angioplastyka tętnic wieńcowych oraz pomostowanie aortalno-wieńcowe.

Angioplastyka polega na wprowadzeniu cewnika balonowego w miejscu zwężenia tętnicy wieńcowej, a później na jego rozprężeniu. Dochodzi wówczas do poszerzenia światła naczynia. W miejsce to wszczepia się metalową sprężynkę, podtrzymującą ściany naczyń.

Pomostowanie to operacja bajpasów. W trakcie zabiegu aortę łączy się z tętnicą wieńcową tuż za miejscem niedrożności lub zwężenia naczynia. Bajpasy wykonuje się wtedy, gdy metody przezskórne nie przynoszą spodziewanych efektów.

Objawy zawału , których nie można bagatelizować

Zawał serca może pojawić się nawet u osób młodych, zwłaszcza gdy prowadzą niezdrowy tryb życia. Niezależnie od wieku zawał mięśnia sercowego może mieć różne objawy u różnych osób.

Istnieją pewne reakcje organizmu, których nie można lekceważyć, to: dyskomfort w klatce piersiowej, odczuwany jako uczucie pełności, ścisk i ból, które najczęściej pojawia się w środkowej lub po lewej stronie klatki piersiowej, niewyjaśnione zmęczenie, które nasila się z czasem i wynika z niedotlenienia serca, skrócenie oddechu występujące na równi z bólem w klatce piersiowej, kołatanie serca oraz odczuwaniu bólu promieniującego do ręki, zimne poty, w połączeniu z objawami wskazanymi powyżej.

Gdy skrócenie oddechu występuje razem z bólem w klatce piersiowej (może mieć charakter skokowy i być mylony ze zgagą), a równocześnie pojawiają się zawroty głowy, należy też natychmiast reagować, bo objawy takie świadczą o tym, że tlen przestaje dopływać do mózgu.

Objawy zawału serca u kobiet

Zawał serca u kobiet może dawać zupełnie inne objawy niż u mężczyzn. Dlatego niedokrwienie serca u kobiet jest wykrywane ok. 30 minut później niż u mężczyzn i wiąże się z gorszymi rokowaniami.

U kobiet nie zawsze pojawiają się bóle zamostkowe. Kobiecy zawał serca może mieć związek z infekcjami lub zmianami hormonalnymi.

Objawy pojawiające się u kobiet to: pieczenie lub ucisk w tak zwanym dołku, trudności z oddychaniem, nagły ból mięśni z bezwładnością rąk, zmęczenie, ogólne osłabienie, omdlenia, intensywne pocenie się, nudności lub wymioty, trudny do określenia ból w klatce piersiowej.

eprasa.pl 1dffeb2ce7

LEKI

Zmiany dla pacjentów od 1 października. Chodzi o ważne leki

oprac. Katarzyna Zawada

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk podała szczegóły projektu nowej listy leków refundowanych, która będzie obowiązywać od 1 października 2026 r. Znajdą się na niej 24 nowe terapie, w tle jest też obniżka cen leków.

Kacperczyk poinformowała, że na liście znajdą się nowe terapie, w tym 13 terapii onkologicznych, jedenaście nieonkologicznych oraz osiem dedykowanych chorobom rzadkim.

Dla 18 terapii refundacja obejmie tzw. cząsteczko-wskazania, dla sześciu terapii zostaną rozszerzone dotychczasowe wskazania. Jednocześnie wydano 313 decyzji dotyczących kontynuacji refundacji od października 2026 r.

- W tym roku objęliśmy refundacją 90 nowych terapii, w tym 46 onkologicznych - zaznaczyła wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk.

Obniżenie cen leków refundowanych dla pacjentów

Dodatkowo minister przekazała, że resort przez dwa tygodnie negocjował z producentami w sprawie obniżenia cen jedenastu leków, rozmowy dotyczyły między innymi szczepionek przeciwko RSV i semaglutydu (Ozempic).

- Mówiliśmy, że celem tych negocjacji jest uzyskanie korzyści finansowych, by wprowadzać nowe terapie w systemie refundacyjnym. Negocjacje pozwoliły nam tak obniżyć ceny oferowane przez firmy, że dało to oszczędności pacjentom na kwotę 400 mln zł - poinformowała minister Katarzyna Kacperczyk.

Pieniądze zostaną przeznaczone na nowe terapie.

Porozumienie udało się wynegocjować dla sześciu terapii, między innymi dla wskazanych wyżej szczepionek przeciwko RSV i semaglutydu.

PAP

PROFILAKTYKA

Większość popełnia te błędy. Efekt: niebezpieczne wahania poziomu cukru we krwi

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wieczorne nawyki mają istotny wpływ na poziom cukru we krwi. Niektóre z nich mogą zwiększać ryzyko nocnych wahań glukozy, prowadząc zarówno do jej nadmiernych wzrostów, jak i niebezpiecznych spadków podczas snu.

Pomijanie posiłków może prowadzić do niebezpiecznych wahań poziomu cukru we krwi, a u osób z cukrzycą zwiększać ryzyko hipoglikemii. Dietetycy zalecają spożywanie posiłków o stałych porach, co ułatwia dostosowanie leczenia i sprzyja utrzymaniu prawidłowego poziomu glukozy. Warto zjeść kolację na 3-4 godziny przed snem. Znaczenie ma nie tylko regularność, lecz także jakość posiłków. Dieta powinna opierać się na produktach dostarczających węglowodanów złożonych, białka oraz zdrowych tłuszczów. Alkohol wypity wieczorem też może namieszać w gospodarce cukrowej organizmu. Jego skutki pojawiają się dopiero po kilku godzinach, kiedy już śpimy. Efekt? Nocne spadki poziomu cukru we krwi. Ryzyko jest szczególnie duże, gdy alkohol spożywany jest na pusty żołądek.

Pomijanie leków przeciwcukrzycowych to błąd, który może szybko odbić się na wynikach pomiarów. Nawet jedna opuszczona dawka może sprawić, że poziom cukru we krwi wzrośnie, szczególnie w nocy i nad ranem. Jeśli regularnie budzisz się z podwyższonym poziomem glukozy, mimo że przed snem był on prawidłowy, warto przyjrzeć się swojemu planowi leczenia.

Czasami problem nie wynika z diety, lecz z nieodpowiednio dobranej dawki leku lub pory jego przyjmowania. W takiej sytuacji nie warto samodzielnie wprowadzać zmian. Najlepiej skonsultować się z lekarzem, który oceni, czy terapia wymaga korekty.

Gdy mowa o wysokim poziomie cukru we krwi, wiele osób myśli przede wszystkim o słodyczach. Tymczasem równie problematyczne są słodzone napoje. Mogą prowadzić do gwałtownych wzrostów poziomu cukru we krwi i silnej odpowiedzi insulinowej organizmu.

SANATORIA

Od października sanatorium na NFZ będzie tańsze. Niektórzy zyskają ponad 200 zł

Jeśli termin twojego turnusu w sanatorium na NFZ wypada jesienią lub zimą, nie przejmuj się. Oszczędzisz pieniądze, i to nawet sporo

Emil Hoff

Polacy uwielbiają leczyć się w sanatoriach na NFZ, choć z powodu klimatu większą popularnością cieszą się turnusy wyznaczone na miesiące wiosenne i letnie, a jesienią i zimą część pobytów jest odwoływana z powodu sezonowych chorób, złej pogody czy spodziewanych problemów z dojazdem.

Jeśli termin twojego turnusu w sanatorium został wyznaczony na po 1 października 2026, przynajmniej pod względem finansowym masz się z czego cieszyć. Po tej dacie pobyt w sanatorium na NFZ będzie tańszy.

Ale jak to? Czy „na NFZ" nie oznacza, że taki turnus jest darmowy? Otóż nie, każdy kuracjusz leczący się w sanatorium na NFZ pokrywa część kosztów pobytu: wyżywienia i zakwaterowania, opiekuna (jeśli ma), dodatkowych zabiegów (jeśli je wykupi), musi też uiścić opłatę klimatyczną dla uzdrowisk (do 6,67 zł za dzień). Każdy też opłaca swój transport do i z sanatorium.

Koszty główne, tzn. zakwaterowania i wyżywienia, są ustalone odgórnie przez ministra zdrowia i zależą od standardu pokoju. Najdroższy jest pokój jednoosobowy z pełnym węzłem sanitarnym, najtańszy pokój wieloosobowy bez pełnego węzła sanitarnego.

W sanatoriach na NFZ, trochę jak w hotelach, obowiązują sezony: wysoki i niski. W sezonie wysokim, trwającym od 1 maja do 30 września, stawki za wyżywienie i nocleg w sanatorium są wyższe, a w sezonie niskim, od 1 października do 30 kwietnia, niższe.

Ile można oszczędzić, spędzając turnus w sanatorium w sezonie niskim? Łatwo to policzyć: wystarczy odjąć łączną cenę noclegu i wyżywienia w sezonie wysokim od tej w sezonie niskim dla wybranego wariantu zakwaterowania.

Dla najdroższego wariantu obliczenia wyglądają tak: koszt 21 dni (standardowa długość turnusu) w pokoju jednoosobowym z łazienką, kosztującym w sezonie wysokim 40,90 zł za dzień, wynosi 858,90 zł. W sezonie niskim pokój kosztuje już tylko 32,60 zł za dzień, co daje 684,60 zł za cały turnus. Różnica kosztów turnusów wynosi 174,30 zł.



FOT. 123RF.COM

W sanatoriach na NFZ, trochę jak w hotelach, obowiązują sezony. W sezonie „niskim", czyli jesienią, pobyty tanieją

Najwięcej możesz oszczędzić, decydując się na pokój jednoosobowy w studiu: sezonowa różnica cen wynosi aż 237,30 zł za cały turnus.

Konkretne stawki

Zobacz poniżej, ile wyniosą stawki dzienne za poszczególne rodzaje pokojów w sanatoriach od 1 października 2026 r.

Porównuję je ze stawkami w sezonie wysokim i podaję łączną oszczędność za cały turnus w danym typie pokoju:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 32,60 zł. Sezon wysoki: 40,90 zł, łączna oszczędność: 174,30 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu: 26,10 zł. Sezon wysoki: 37,40 zł, łączna oszczędność: 237,30 zł. Ta kategoria pokoju pozwoli ci zaoszczędzić najwięcej,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 24,90 zł. Sezon wysoki: 33,20 zł, łączna oszczędność: 174,30 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 19,50 zł. Sezon wysoki: 27,30 zł, łączna oszczędność: 163,80 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu: 16,50 zł. Sezon wysoki: 24,90 zł, łączna oszczędność: 176,40 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 14,20 zł. Sezon wysoki: 19,50 zł, łączna oszczędność: 111,30 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 12,50 zł. Sezon wysoki: 14,80 zł, łączna oszczędność: 48,30 zł,
- pokój wieloosobowy w studiu: 11,90 zł. Sezon wysoki: 13,60 zł, łączna oszczędność: 35,70 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 10,60 zł. Sezon wysoki: 11,90 zł, łączna oszczędność: 27,30 zł.

Zgodnie z regulaminem opłat, turnus w sanatorium na NFZ jest zupełnie darmowy dla trzech kategorii osób:

- pracowników związanym z produkcją wyrobów zawierających azbest,
- dzieci i młodzieży do ukończenia 18 lat, a jeśli kształcą się dalej, to do ukończenia 26 lat,
- dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością w znacznym stopniu, bez ograniczenia wieku.

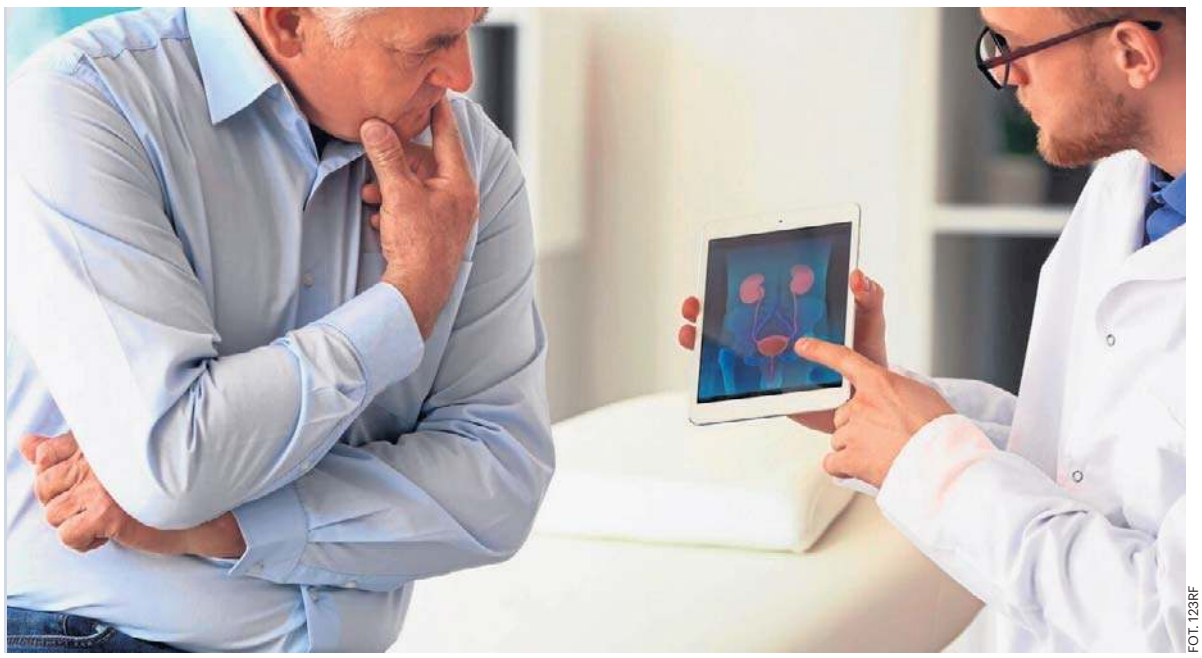
eprasa.pl 1dffeb2ce7

CHOROBY

Problemy z prostatą to nie tylko rak. Takie objawy daje zapalenie gruczołu krokowego

Prostata jest gruczołem krokowym zlokalizowanym u mężczyzn tuż pod pęcherzem moczowym. Zwykle daje o sobie znać po 50. roku życia. Najczęstszą chorobą z nią związaną jest zapalenie prostaty, które może mieć różne podłoże i objawy

Artur Białek



FOT. 123RF

Warto wiedzieć, że dużą rolę w rozwoju chorób prostaty odgrywa stres

Zapalenie prostaty może wystąpić u mężczyzn w każdym wieku, chociaż najczęściej dotyczy osób po 50. roku życia. Zapalenie gruczołu krokowego jest jednym z najpowszechniejszych męskich schorzeń.

Dolegliwość może przybrać formę ostrą lub przewlekłą, które różnią się od siebie objawami i przebiegiem.

W postaci przewlekłej stan chorobowy może rozwijać się od kilku miesięcy do nawet kilku lat.

Natomiast ostre zapalenie stercza cechuje się bardzo gwałtownym przebiegiem.

Zapalenie prostaty jest najczęstszą chorobą męskiego układu płciowo-moczowego. Według statystyk problem ten może dotyczyć nawet co drugiego mężczyzny po 50. roku życia. Jednakże większość z nich, zwłaszcza w początkowym stadium rozwoju stanu zapalnego, bagatelizuje objawy, nawet mimo tego, że znacząco pogarszają jakość ich życia.

Wśród możliwych przyczyn zapalenia prostaty można wymienić:

- zaburzenia w obszarze autoimmunologicznym,
- zaburzenia gospodarki hormonalnej,
- nadmierne narażenie na sytuacje stresogenne,
- zaburzenia w sferze psychiczno-emocjonalnej.

Ta forma choroby może być też spowodowana przewlekłym zapaleniem bakteryjnym, choć zdarza się to rzadko. Mówimy wówczas o przewlekłym bakteryjnym zapaleniu gruczołu krokowego. Chorobę wywołują bakterie Gram-ujemne: Proteus, Klebsiella i najczęstsza – Escherichia coli. Infekcja może być wynikiem wcześniejszego zakażenia układu moczowego – bakterie przedostają się do prostaty z zakażonego moczu.

Potwierdzeniem tej teorii jest fakt, że u większości mężczyzn, u których wystąpiła ta forma zapalenia prostaty, pojawiają się nawracające dolegliwości układu moczowego, a dolegliwość gruczołu krokowego jest wywołana tą samą bakterią lub kilkoma szczepami bakterii.

Zapalenie prostaty w formie ostrej jest wywołane przez bakterie, które zaatakowały tkanki gruczołu. Najczęściej są to bakterie kałowe, czyli składające się na naturalną florę jelita grubego.

Do zakażenia może dojść w momencie, gdy drobnoustroje przedostaną się w okolice krocza. Następuje to najczęściej w momencie oddawania kału. Jeżeli zostaną przeniesione w okolice ujścia cewki moczowej, mogą przedostać się głębiej i wniknąć do gruczołów prostaty, w ten sposób wywołując zakażenie.

Ostremu zapaleniu gruczołu krokowego sprzyjają trudności z oddawaniem moczu. Te mogą być rezultatem zwężenia cewki moczowej.

Ostra postać stanu zapalnego może też wynikać z uszkodzenia tkanek prostaty. Najczęściej dochodzi do tego w wyniku zabiegów chirurgicznych, jak choćby po usunięciu tkanek prostaty. Dolegliwość mogą też wywołać uszkodzenia po biopsji. Czasami zdarza się, że powodem zapalenia są zabiegi wymagające wprowadzenia instrumentu przez cewkę moczową. Rzadziej dolegliwość wywołują bakterie, które przenoszą się wraz z krwią.

Objawy zapalenia prostaty uzależnione są przede wszystkim od postaci choroby. Można jednak wyodrębnić kilka alarmujących symptomów, które są wspólne dla wszystkich typów zapalenia stercza.

Na te objawy powinieneś szczególnie zwrócić uwagę:

- ból przy oddawaniu moczu,
- częste oddawanie moczu i bolesne parcie na pęcherz,
- ból w podbrzuszu,
- nieprzyjemny zapach moczu,
- obecność krwi w moczu,
- poczucie niepełnego opróżnienia pęcherza moczowego,
- wydzielina o mętnym zabarwieniu.

Najczęstszą postacią zapalenia gruczołu krokowego jest postać przewlekła, której przebieg charakteryzuje się okresowym nasileniem symptomów choroby. W przypadku zaostrzenia objawów stanu zapalnego mogą pojawić się: gorączka, dreszcze, bóle mięśni i poczucie osłabienia organizmu. Przewlekłe zapalenie prostaty może mieć podłoże bakteryjne. Dlatego też od pacjenta pobiera się posiew i w razie konieczności wdraża antybiotykoterapię.

Objawów chorej prostaty nie należy bagatelizować, ponieważ chociaż w większości przypadków świadczą o stanie zapalnym, to mogą również wskazywać na nowotwór tej części męskiego układu płciowo-moczowego. Z tego powodu przy pojawieniu się pierwszych objawów zapalenia prostaty należy udać się do urologa i wykonać szereg podstawowych badań profilaktycznych.

Najczęstszym, a jednocześnie najskuteczniejszym badaniem gruczołu krokowego jest badanie per rectum (palcem przez odbytnicę). W dalszej kolejności wykonywany jest posiew oraz badania moczu.

Jeżeli uzyskany wynik jest dodatni, wykonywane są dodatkowe badania – USG, a w razie konieczności także TK miednicy lub jamy brzusznej i urografia. Lekarz może też zlecić wykonanie cystoskopii lub uroflometrii.

Jeżeli posiew dał wynik ujemny, badana jest próbka wydzieliny gruczołu krokowego. Celem jej pozyskania lekarz przez mniej więcej 60 sekund masuje prostatę palcem (wydzielina wypływa z cewki moczowej). Próbka podlega badaniu mikroskopowemu, wykonywany jest też posiew. Jeżeli w wydzielinie znajdują się bakterie, badanie da wynik dodatni. Niekiedy zaleca się również oznaczenie stężenia PSA we krwi. Zapaleniu prostaty najczęściej towarzyszy zawyżony wynik.

Objawy towarzyszące ostrej postaci zapalenia stercza dość jednoznacznie wskazują na tę dolegliwość. Celem potwierdzenia wykonywane jest badanie przezodbytnicze. W przypadku, gdy chory odczuwa trudności z oddawaniem moczu, urolog zleca wykonanie posiewu i ogólnego badania moczu.

Wynik ujemny nie świadczy jednak o tym, że nie doszło do bakteryjnego zakażenia prostaty. Jeżeli pacjent gorączkuje, a objawy są nasilone, wykonanie masażu prostaty celem uzyskania próbki wydzieliny nie jest możliwe. Takie badanie można przeprowadzić tylko wtedy, gdy symptomy są łagodne. Badania endoskopowe lub obrazowe wykonywane są wówczas, gdy zachodzi podejrzenie wystąpienia powikłań zapalenia lub nieprawidłowości w układzie moczowo-płciowym.

Leczenie zapalenia prostaty uzależnione jest przede wszystkim od podłoża choroby. W przypadku, gdy gruczoł krokowy został dotknięty zakażeniem bakteryjnym, może być skutecznie leczony antybiotykami. Stosowane są leki doustne z grupy fluorochinolonów lub sulfametoksazol + trimetoprim. Leczenie trwa minimum 4 tygodnie.

W pierwszej fazie leczenia często stosowane są też leki przeciwzapalne i przeciwbólowe, a także preparaty usprawniające odpływ moczu z pęcherza. Jeżeli badania wykażą obecność kamieni sterczowych lub gdy w prostacie powstało ognisko przewlekłego zakażenia, niereagującego na antybiotyki, urolog może zadecydować o konieczności leczenia chirurgicznego.

Jeżeli badania wykażą obecność kamieni sterczowych lub gdy w prostacie powstało ognisko przewlekłego zakażenia, niereagującego na antybiotyki, urolog może zadecydować o konieczności leczenia chirurgicznego.

Ostre zapalenie prostaty wymaga rozpoczęcia niezwłocznego (bez czekania na wyniki badań) leczenia antybiotykami. Jeżeli objawy ogólne są nasilone lub gdy pacjent cierpi także na inne choroby, lekarz może zadecydować o hospitalizacji.

Jeżeli po 3 dniach nie następuje poprawa stanu chorego, antybiotyk zmieniany jest na inny. Początkowo stosowane są leki wspomagające – przeciwgorączkowe, przeciwbólowe i przeciwzapalne. Często zalecane są też łagodne środki przeczyszczające, co ma zapobiec zaparciom. Ważne jest, aby w trakcie leczenia chory pozostawał w łóżku i przyjmował dużą ilość płynów.

Leczenie chirurgiczne jest rekomendowane w przypadku, gdy pojawiły się powikłania w postaci ropnia. Jeżeli zmiany są niewielkie, lekarz wykonuje nakłucie igłą. Większe ropnie wymagają zabiegu drenującego.

W niektórych przypadkach można zapobiec chorobom prostaty. Podstawą jest ograniczenie czynników ryzyka, na które mamy realny wpływ. Mowa tu w szczególności o:

- paleniu papierosów,
- złych nawykach dietetycznych,
- sytuacjach stresogennych.

Nie mniej ważna jest systematyczna aktywność fizyczna.

Prostata – objawy zapalenia stercza

Objawy zapalenia prostaty uzależnione są przede wszystkim od postaci choroby. Można jednak wyodrębnić kilka alarmujących symptomów.

Są to m.in. ból przy oddawaniu moczu, bolesne parcie na pęcherz czy ból w podbrzuszu

eprasa.pl 1dffeb2ce7

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Izabela Jakubowicz,** NZOZ Feniks, Grajewo
2. **Katarzyna Plewa,** Unimed Centrum Medyczne, Białystok
3. **Izabela Gronostajska,** Łomżyńskie Centrum Medyczne, Łomża

PEDIATRA ROKU
1. **Aleksandra Dorosz,** Centrum Medyczne Ryska, Białystok
2. **Barbara Opolska,** NZOZ Prymus, Suwałki
3. **Izabela Jakubowicz,** Przychodnia Feniks, Grajewo

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Aneta Święc,** Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Białystok
2. **Edyta Grądek,** Szpital Ogólny im. dr Witolda Ginela, Grajewo
3. **Gabriela Jurgielaniec,** Centrum Kardiologii Scanmed, Bielsk Podlaski

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Piotr Chomiczewski,** ABC-Dent, Białystok
2. **Edyta Daniłowska,** KAR-DENT Gabinet Stomatologiczny, Białaszewo
3. **Tomasz Ciszewski,** Medi Dent, Suwałki

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Róża Stupak,** Wojewódzki Szpital Zespolony im. Jędrzeja Śniadeckiego, Białystok
2. **Bożena Szkiłądź,** NZOZ Przychodnia Lekarsko-Pielęgniarska Eskulap, Augustów
3. **Dorota Gąsowska,** Poradnia Lekarzy Rodzinnych, Porosły

GINEKOLOG ROKU
1. **Maciej Urban,** Proclinic - Maciej Urban, Białystok
2. **Krzysztof Kołodziejczyk,** Białostockie Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Białystok
3. **Bartosz Pękała,** NZOZ Multi-Med Pękała, Zambrów

CHIRURG ROKU
1. **Paweł Wojciak,** Samodzielny Szpital Miejski im. PCK, Białystok
2. **Andrzej Popow,** DUOMED Prywatny Gabinet Chirurgiczny dr n.med. Andrzej Popow - Gabinet Stomatologiczny Irena Grygoruk-Popow, Hajnówka
3. **Mikołaj Czerniawski,** I Klinika Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej USK, Białystok

ORTOPEDA ROKU
1. **Gerard Pogorzelski,** SPZOZ, Wysokie Mazowieckie
2. **Tomasz Zaręba,** SP ZOZ, Bielsk Podlaski
3. **Paweł Frankowski,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Jolanta Gierasimiuk,** Fizjosfera Rehabilitacja Sport&Relaks, Białystok
2. **Marta Leśniewska,** Wojewódzki Szpital Zespolony im. Jędrzeja Śniadeckiego, Białystok
3. **Paulina Wądołowska,** Pracownia Ciała- rehabilitacja i masaż, Łapy

KARDIOLOG ROKU
1. **Anna Tomaszuk-Kazberuk,** Kardiologiczna Praktyka Lekarska Anna Tomaszuk-Kazberuk, Białystok
2. **Wanda Sudnik,** Centrum Medyczne, Sokółka
3. **dr Karolina Gołaszewska,** SPZOZ, Bielsk Podlaski

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **dr Jakub Rogowski,** UroClinic-Rogowski, Białystok
2. **dr n. med. Justyna Matulewicz-Gilewicz,** Gabinet Nefrologiczny dr n. med. Justyna Matulewicz, Suwałki
3. **Paweł Wołyniec,** Szpital Wojewódzki, Suwałki

OKULISTA ROKU
1. **dr hab. n. med. Przemysław Pawłowski,** Podlaskie Centrum Medyczne, Białystok
2. **Mirosława Czarkowska,** Gabinet okulistyczny Mirosława Czarkowska, Kolno
3. **Urszula Cyfwik-Szadkowska,** ArtOptica Salon Okulistyczno-Optyczny, Suwałki

LARYNGOLOG ROKU
1. **Piotr Fiedorczuk,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok
2. **Greta Berger,** Wojewódzki Szpital Zespolony im. Jędrzeja Śniadeckiego, Białystok

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Aneta Halicka,** SP ZOZ, Sejny
2. **Adam Leoniuk,** Wojewódzki Szpital Zespolony im. Jędrzeja Śniadeckiego, Białystok
3. **Osazee Okungbowa,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok

NEUROLOG ROKU
1. **Michał Andrzej Płoński,** Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny im. L. Zamenhofa, Białystok
2. **Monika Chorąży,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok
3. **Robert Białobłocki,** Szpital Wojewódzki im. dr. Ludwika Rydygiera, Suwałki

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Renata Kalinowska,** Zakład Karny, Łomża
2. **Marek Makać,** Szpital Powiatowy, Zambrów
3. **Łukasz Kippnich,** Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Białystok

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Ewelina Bączyk,** Apteka T&P, Zambrów
2. **Ewa Góralczyk,** Punkt Apteczny Aloes, Zbójna
3. **Urszula Lulewicz,** Apteka Melissa, Porosły

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Grażyna Herman,** Prywatny Gabinet Usg Grażyna Herman, Łomża

ONKOLOG ROKU
1. **Grażyna Herman,** Prywatny Gabinet Usg Grażyna Herman, Łomża
2. **Kinga Hermanowicz-Szamatowicz,** Białostockie Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Barszczewo
3. **Krystyna Ostrowska-Cichocka,** SP ZOZ, Bielsk Podlaski

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Zuzanna Hewa,** Centrum Zdrowia Psychicznego NT-MED Natalia Tararuj, Białystok
2. **Monika Kopciewska,** Psycholog Monika Kopciewska, Sokółka
3. **Paulina Kuźmicka,** Myśli Pozytywne - Ośrodek Wsparcia Psychologicznego i Psychoterapii, Białystok

PSYCHIATRA ROKU
1. **Magdalena Jurkowska-Małyszko,** Centrum psychoterapii METODA, Białystok
2. **Magdalena Labiś-Lulewicz,** SPP ZOZ im. dr. Stanisława Deresza, Choroszcz
3. **Adrian Tyszka,** Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży, Białystok

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Katarzyna Świderska,** ZPOZ, Grajewo
2. **Diana Homa,** Białostockie Centrum Zdrowia Psychicznego DH-Medica, Białystok
3. **Dariusz Leśniewski,** Dar-Med Przychodnia Rodzinna, Białystok

Są przy kobietach w najważniejszych chwilach

Za nami trzeci tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 - i dziś znów przyglądamy się bliżej kolejnym jego uczestnikom. Tym razem są to ginekolodzy i położne, czyli osoby, które są przy kobietach w chwilach, których często nie da się zapomnieć. Spotykają panie w bardzo różnych momentach życia, w których potrzeba jednak nie tylko wiedzy medycznej, ale też cierpliwości, wyczucia i zwyczajnie ludzkiego podejścia. Bo w gabinecie czy na porodówce liczy się nie tylko to, co ktoś wie i potrafi, ale też to, jakie ma podejście: czy potrafi jasno coś wytłumaczyć; sprawić, że w sytuacji bardzo intymnej i często stresującej kobieta nie poczuje się jak kolejny numer w dokumentacji medycznej. - Właśnie takich ludzi pacjentki zapamiętują na długo. I takie historie również pojawiają się w naszym plebiscycie Hipokrates - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej, w ramach której dziś przedstawiamy osoby związane z opieką nad zdrowiem kobiet, zachęcając do poznania bliżej i ich, i naszej akcji. **Szczegółów szukajcie na: wspolczesna.pl/hipokrates i poranny.pl/hipokrates**

Towarzyszy rodzicom podczas różnych etapów tej pięknej drogi

Róża Stupak pracuje jako położna w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku. Na co dzień towarzyszy rodzicom na różnych etapach jednej z najważniejszych i najbardziej wyjątkowych dróg w ich życiu – od przygotowań do narodzin dziecka, przez pierwsze chwile po porodzie, aż po początki rodzicielstwa.

Prowadzi zajęcia w Przyszpitalnej Szkole Rodzenia, gdzie dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem, pomagając przyszłym rodzicom lepiej przygotować się do porodu oraz opieki nad noworodkiem. Wspiera również rodziny w ich domach jako położna środowiskowa w Przychodni w Porosłach, zapewniając im praktyczną pomoc, edukację i poczucie bezpieczeństwa w pierwszych tygodniach po narodzinach dziecka.

W swojej pracy nasza nominowana położna szczególną uwagę poświęca edukacji kobiet, opiece nad noworodkami oraz wspieraniu rodziców w świadomym i spokojnym przejściu przez okres okołoporodowy.

Zależy jej na tym, aby każda mama czuła się pewnie i bezpiecznie w nowej roli, a maluszki od pierwszych chwil były w dobrych rękach.



Wybór zawodu był strzałem w dziesiątkę! To dziś także ogromna pasja

Dorota Gąsowska (Poradnia Lekarzy Rodzinnych, Porosły) jest położną z wykształceniem magisterskim. Pierwsze kroki w pracy w środowisku postawiła stosunkowo niedawno, ponieważ niecałe trzy lata temu. Dziś ocenia ten wybór jako strzał w dziesiątkę. Przede wszystkim dlatego, że do swojej pracy nie podchodzi jak do przykrego obowiązku czy zwykłej rutyny. To dla niej głównie pasja. Pani Dorota uważa przy tym, że szczera miłość do tego, co robi, jest w tej pracy najważniejsza. To ona popycha do ciągłego rozwoju i sprawia, że pacjenci mogą czuć się zaopiekowani.

W swoim zasobie doświadczenia ma również znajomość pracy m.in. na oddziale noworodkowym w szpitalu, jak i w prywatnych placówkach medycznych w Białymstoku. Położnictwo to coś, na czym zna się naprawdę dobrze.

Z racji tego, że lubi też dużo mówić i z przyjemnością opowiada, to edukacja okołoporodowa oraz wizyty patronażowe zawsze odbywają się w przyjaznej atmosferze. U pani Doroty nie brakuje rzetelnej wiedzy i praktyki, ale na luzie, bez presji - można poczuć się na tyle komfortowo jak przy dobrej kawie z dobrą koleżanką.

A prywatnie? Uwielbia pieski i kotki. Chętnie odwiedza kawiarnie oraz uczęszcza na zajęcia z aqua aerobiku.



PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis pharma

eprasa.pl 1dffeb2ce7

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Daniel Radecki rozpoczyna pracę w szpitalu, a Łukasz przedstawia personelowi nowego ortopedę. Sabina dociera się z Gośką, z którą zamieszkała. Na SOR Gośka przyjmuje wspinacza, który miał wypadek na skałkach. Do szpitala dociera również jego kolega, który go asekurował, i narzeczona pacjenta. Łukasz Wroński zajmuje się pacjentką, która mdleje z niewyjaśnionych powodów. Daniel czaruje kobietę. Krzysztof i Daria spędzają razem poranek. Irena z Krzysztofem zabierają Różyczkę na spacer, a Daria może trochę odespać. W parku spotykają kolegę Krzysztofa, który bierze go za dziadka Róży. Asia prosi Łukasza, żeby traktował Daniela w sposób cywilizowany. Pierwszego dnia pracy Radeckiego dochodzi do scysji.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Janka jest pozbawiona pomocy siostry przy organizacji pogrzebu ojca. Na szczęście znajduje oparcie w Mariuszu. Równolegle w warszawskiej redakcji „Szoku" wybucha ostry konflikt. Weronika oskarża Modrzyckiego o przyjęcie korzyści majątkowej od Stańskiego w zamian za przychylny artykuł. W efekcie skłania Kornela do poważnego rozważenia redukcji etatów. Z kolei Marcin, który traci kontrolę nad swoim życiem z powodu nałogu Renaty, bezpodstawnie atakuje Dominikę. W porę do akcji wkracza Damian. W rozmowie uświadamia przyjacielowi jego problem współuzależnienia i wskazuje mu, że powinien pilnie rozpocząć specjalistyczną terapię pod okiem profesjonalisty.



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Zostają odnalezione zwłoki Marii Popławskiej – młodej radnej gminy i współwłaścicielki firmy cateringowej. Wszystko wskazuje na jej męża, Wojciecha który nie ma alibi, a ofiara chciała odejść od niego wraz z dziećmi. Gutek Gucman i Igor Kowalski zatrzymują go, jednak kolejne ustalenia zaczynają podważać ów scenariusz. Na horyzoncie pojawia się lokalny biznesmen Cezary Smalewicz, który miał konflikt z ofiarą. W trakcie śledztwa wychodzi na jaw romans, defraudacja firmowych pieniędzy i zdrada, która doprowadziła do tragedii. Czy policjanci odkryją prawdę, zanim winni zatrą ślady i uciekną? Równocześnie Igor Kowalski kontynuuje prywatną wojnę z Mitręgą. Policjant orientuje się, że przeciwnik przygotowuje kontratak. Zaniepokojony zachowaniem partnera, Gutek zaczyna śledzić Kowalskiego. Dochodzi między nimi do otwartej konfrontacji.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Weronika ustala z Lwem, że córka Kalskich zostanie u nich. Jagoda bardzo chce się zobaczyć z mamą, a Roztockiej udaje się załatwić krótkie widzenie. Podczas spotkania Ewelina tuli córkę i błaga Weronikę, żeby trzymała Jagodę z dala od tej sprawy. Kiedy Roztocka przekonuje, że jej zeznania mogą pomóc, Kalska kategorycznie zabrania przesłuchiwania córki. Marta przy wsparciu męża podejmuje wyzwanie i wraca do pracy. Wita ją serdecznie Tomek „Gęba". Ale okazuje się, że to nie Leśniewska jest dziś najważniejsza – do zespołu dołącza nowa gwiazda: Fabian Krawiec. Baliszewski decyduje, że to z tym zarozumiałym przystojniakiem Marta poprowadzi poranny program. Gębowski jest wściekły! Teresa ustala z Danką, że dziś poprowadzi korepetycje Janusza w ich szkole. Kiedy Rafał chce zaprosić gdzieś żonę po pracy – słyszy odmowę... W czasie lekcji Teresa zalicza gafę – dwie uczennice dostają wraz z ocenionymi klasówkami kartki z... erotyczną powieścią Bednarczuk! To nie koniec wpadek – mąż wparowuje do klasy, w której Teresa uczy Janusza. Reakcja nabuzowanego Rafała totalnie ją zaskakuje!



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka jest przytłoczona prawdą i coraz dotkliwiej odczuwa skutki licznych kłamstw Kamila. Każde kolejne odkrycia, a jest ich bez liku, każą jej na nowo spojrzeć na ich wspólną przeszłość. Nie spogląda jednak wstecz z sentymentem, a z coraz większym żalem oraz pretensją... Niespodziewane spotkanie z dawnym znajomym okazuje się odżywcze niczym powiew świeżego powietrza. Pozwala jej choć na chwilę oderwać się od przytłaczających myśli, co przynosi jej ogromną ulgę. Tymczasem Giulia wyciąga pomocną dłoń do Davide. Chłopak zmaga się bowiem z wieloma problemami rodzinnymi. Z kolei Oliwia wyjaśnia nieporozumienie z Alką. Czy to oznacza, że zapanuje zgoda? Z kolei Zośka po czterech latach życia w samotności decyduje się na przełomowy krok naprzód i umawia się na randkę z Wiktorem.

eprasa.pl 1dffeb2ce7

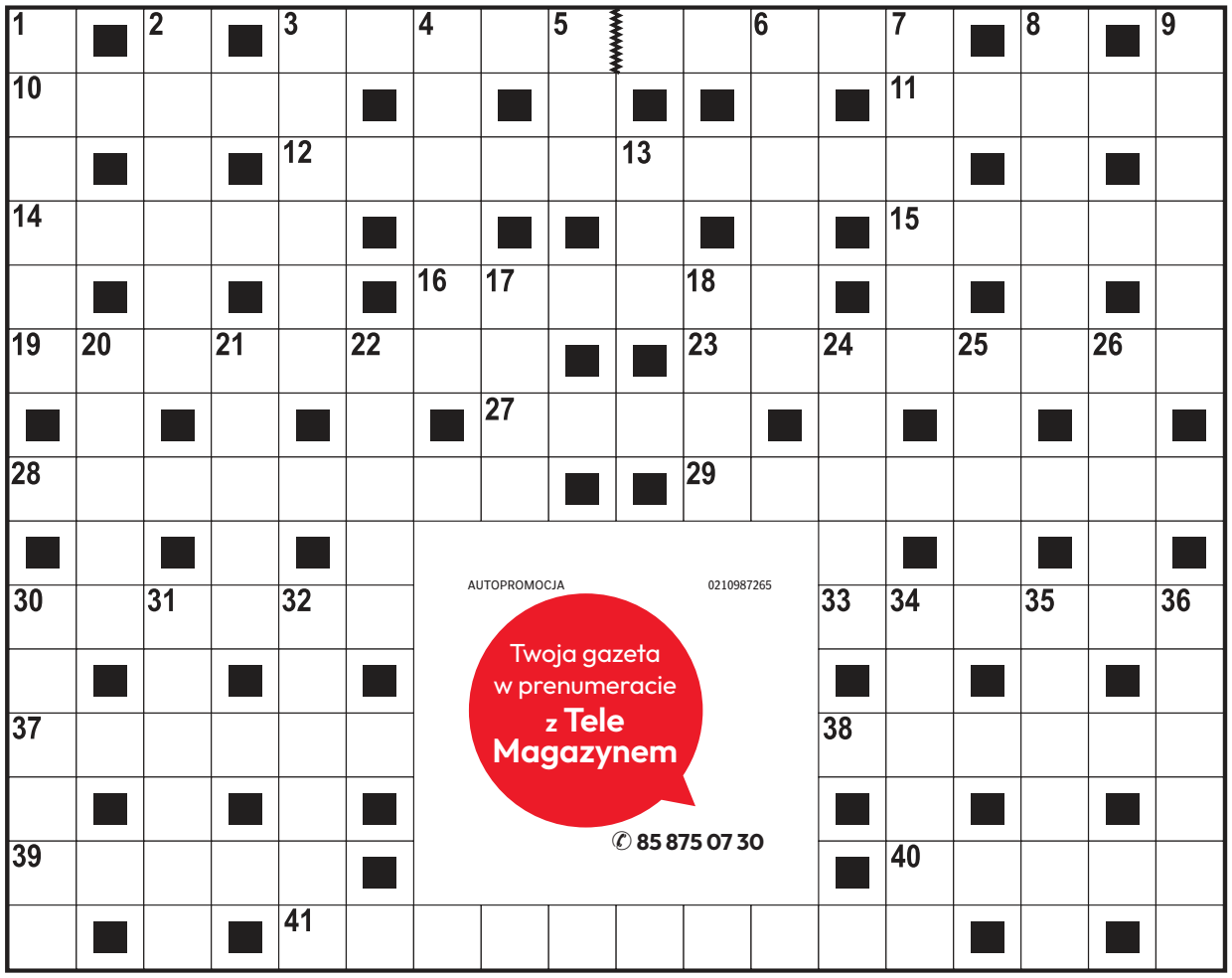
KRZYŻÓWKA NR 147

Poziomo:

3) pokład czarnego „złota”,
10) film science fiction z rolą Timothée Chalameta,
11) np. Jannik Sinner, tenisista,
12) ogół działań mających na celu zapobieżenie fizycznemu atakowi napastnika,
14) trzecie co do wielkości miasto w Japonii,
15) cienka gałązka bez liści,
16) kocioł do grzania wody,
19) architektoniczny ornament w formie wypukłego pasma perełek,
23) smakołyk z maku i miodu,
27) z makiem i pasternakiem,
28) … Jolie, aktorka z filmu „Pan i pani Smith”,
29) postać budząca wstręt,
30) łowny ptak z rzędu kuraków,
33) cierpiał męki w Tartarze,
37) polowy lub galowy w armii,
38) dba o elegancki wygląd, galant,
39) zbiór głównych zasad wiary,
40) wykonawczyni piosenki „Miłość jak wino”,
41) sprawuje władzę w kraju lub prowincji.

Pionowo:

1) część koryta powstała po rozwidleniu rzeki,
2) koń w zaprzęgu sześciokonnym,
3) sposób postępowania, reguła,
4) odrzucenie handlowej propozycji,
5) świadoma część osobowości,
6) najmniejsza jednostka fonetyczna języka,
7) uszkodzenie maszyny,
8) kędziorki na główce bobasa,
9) rój owadów, mrowie,
13) kupon zakupowy, talon,
17) rozpoczyna greckie abecadło,
18) prowadzi modły w meczecie,
20) badanie opinii publicznej,
21) od źródła do ujścia,
22) spiralne nacięcia na bocznej ściance śruby,
24) poniesiony wydatek finansowy,
25) naścienna jaszczurka,
26) niewielkie wzniesienie w terenie,
30) ozdoba świątecznego drzewka,
31) dawniej pracował przy żniwach,
32) główna jednostka siły,
34) barokowy chłopiec, putto,
35) towarzyski lub wojenny,
36) srogi wachmistrz z powieści „Pan Wołodyjowski”.

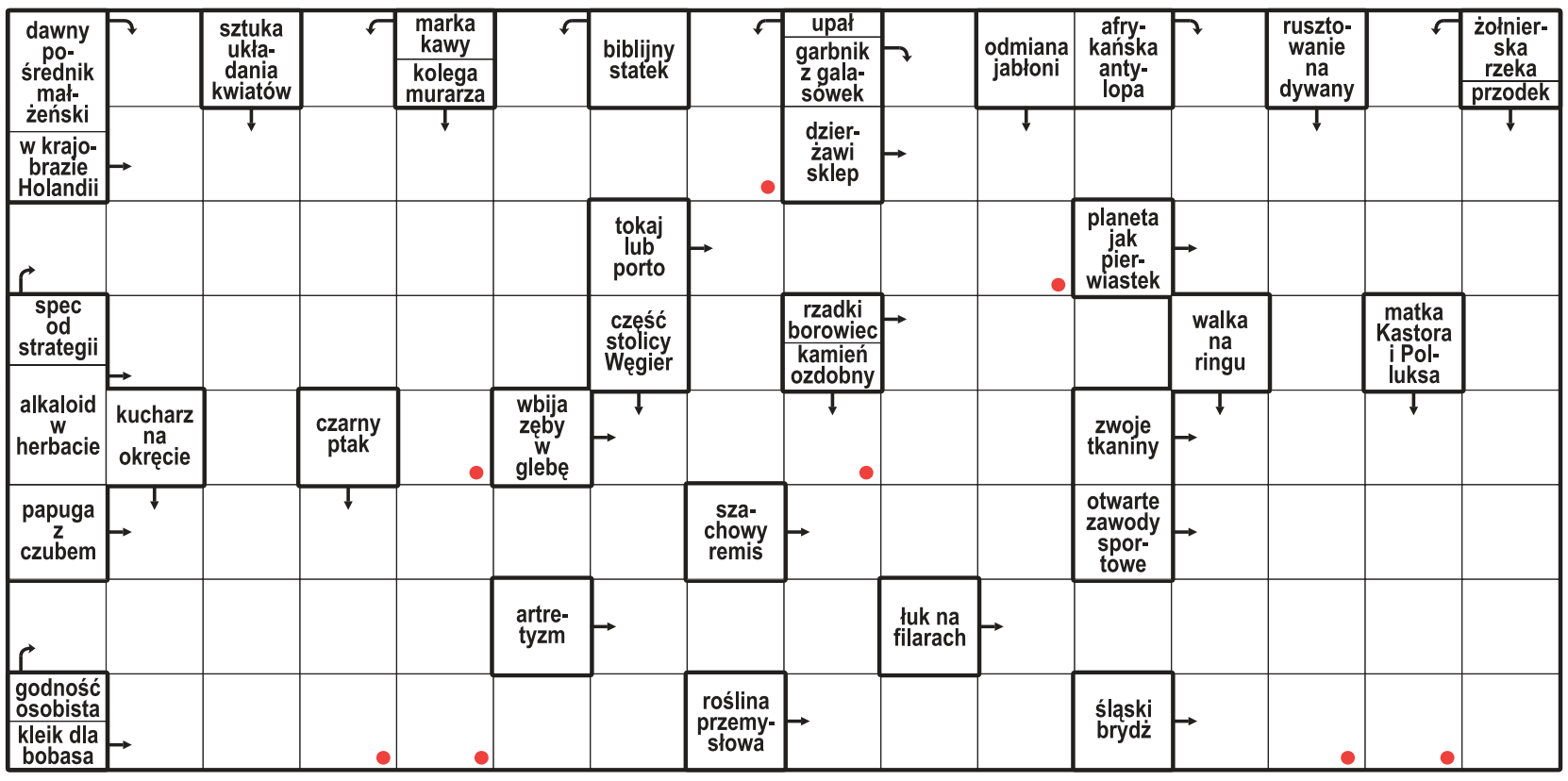


AUTOPROMOCJA 0210987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 146

M	■	L	■	K	A	S	K	■	■	B	O	O	M	■	P	■	P	
U	Ł	U	D	A	■	A	R	A	M	I	S	■	A	N	I	T	A	
S	■	K	■	N	E	M	O	■	■	S	K	U	L	■	K	■	Ł	
K	U	S	Z	A	■	A	G	I	T	K	A	■	I	K	O	N	A	
U	■	U	■	P	E	R	U	■	■	U	R	A	N	■	L	■	S	
Ł	O	S	Z	A	K	■	L	U	M	P	■	K	A	R	O	S	Z	
■	B	■	G	■	L	■	E	■	■	I	■	A	■	A	■	K	■	
N	I	E	U	K	O	Ń	C	Z	O	N	A	P	O	D	R	Ó	Ż	
■	Ó	■	B	■	G							I	■	A	■	R	■	
B	R	Z	A	N	A							T	A	R	P	A	N	
O	■	A	■	A	■							■	K	■	I	■	A	
L	E	M	U	R	Y							T	A	B	L	E	T	
E	■	A	■	C	■							■	C	■	A	■	U	
R	O	C	K	Y	■							■	J	U	R	O	R	
O	■	H	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	Z	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOKOSZKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa otworzy drzwi, które długo były zamknięte.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz czas na coś, co lubisz.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się pytać i jasno wyrażać potrzeb.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość będzie ważniejsza niż pośpiech. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze i zostawić przestrzeń innym.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadania szybko znikną z listy. Horoskop dzienny na środę mówi, że wieczorem pozwolisz sobie na odpoczynek.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy przestaniesz wszystko kontrolować. Horoskop dzienny radzi zaufać rytmowi dnia.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewna tajemnica może ujrzeć światło. Horoskop na dziś sugeruje zachować spokój i wybrać szczerość.

Waga (23.09 - 22.10)
Spontaniczny plan przyniesie radość. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na zmianę i korzystać z dobrej okazji.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny sugeruje, by nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać pomysł, zanim umknie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać serca, ale decyzje podejmować spokojnie.

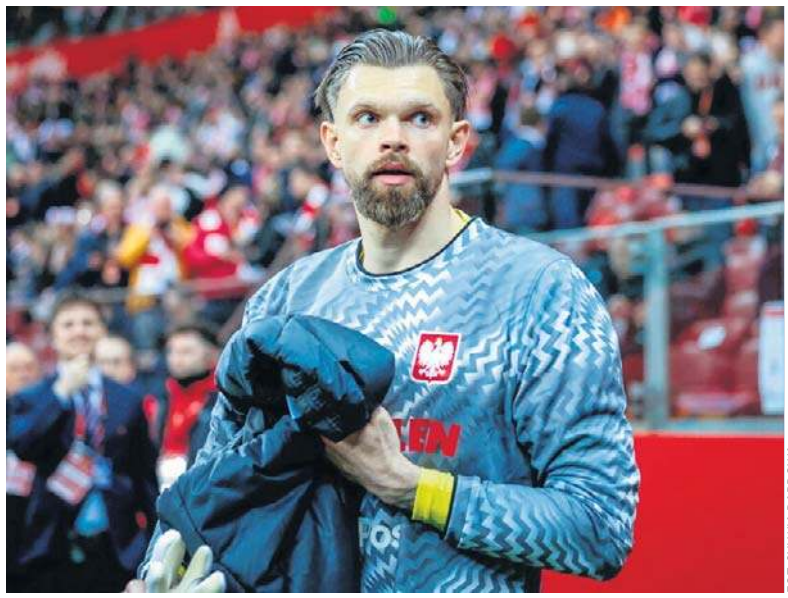
eprasa.pl 1dffeb2ce7

PIŁKA NOŻNA

Zaskakujące powołanie. Co przemawia za Drągowskim?

Bartosz Głąb

Bartłomiej Drągowski znów otrzymał powołanie do reprezentacji Polski, mimo że jego forma nie stawia go nawet w gronie czołowych bramkarzy PKO Ekstraklasy.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Bartłomiej Drągowski zastąpi w kadrze Kamila Grabarę, który na treningu Juventusu doznał kontuzji kolana

Czym 29-letni bramkarz przekonał do siebie selekcjonera Jana Urbana?.

Początkowo Bartłomiej Drągowski został pominięty w powołaniach do reprezentacji Polski na wrześniowo-październikowe zgrupowanie. Selekcjoner postawił na Kamila Grabarę z włoskiego Juventusu, Marcina Bułkę z saudyjskiego NEOM SC oraz Mateusza Kochalskiego z Wieczystej Kraków. Niestety, ten pierwszy doznał poważnej kontuzji kolana, która wyklucza go z gry na wiele miesięcy i trzeba było szybko interweniować.

Ku zaskoczeniu wielu powołanie otrzymał 29-letni Bartłomiej Drągowski, który ma na swoim koncie 4 występy w reprezentacji Polski. Całkowicie pominięty został Łukasz Skorupski, który jeszcze nie tak dawno był typowany na następcę Wojciecha Szczęsnego w bramce Biało-Czerwonych. Szansy nie otrzymali również wyróżniający się bramkarze z PKO Ekstraklasy.

Bartłomiej Drągowski w tym sezonie rozegrał 9 meczów w barwach Widzewa Łódź i wpuścił 13 goli. W pamięci łatwo można odszukać mecze z Lechem Poznań i Legią Warszawa, kiedy to doświadczony golkiper, delikatnie pisząc, nie pomógł swojemu zespołowi. Popełnił błędy, które kosztowały drużynę utratę goli.

Spośród wszystkich bramkarzy w samej polskiej lidze jest przynajmniej kilku, którzy aktualnie prezentują wyższą formę. Zmniejszając krąg poszukiwań do samych Polaków, na pierwszy plan wysuwają nam się Sławomir Abramowicz, Xavier Dziekoński i Marcel Łubik. Co prawda ten ostatni również wpuścił sporo goli, bo 12, ale w dużej mierze wynika to z ofensywnego stylu gry Wisły Kraków, która mimo obrony niebędącej monolitem, plasuje się na 4. miejscu w tabeli PKO Ekstraklasy.

Najlepiej z tego grona prezentuje się Xavier Dziekoński, który w tym sezonie 10 razy wyciągał piłkę z bramki, zbiera dobre oceny i w letnim oknie transferowym wzbudzał spore zainteresowanie zagranicznych klubów.

Pierwszy z wymienionego grona Sławomir Abramowicz ma na swoim koncie aż 18 straconych bramek, ale rozegrał w tym sezonie już 13 spotkań, w tym ze szkockim Rangers FC oraz greckim Olympiakosem Pireus. Ponadto w ostatnich tygodniach Jagiellonia Białystok zanotowała wyraźny spadek formy co mocno utrudniło 22-latkowi zachowanie czystego konta.

Biorąc pod uwagę, że reprezentacja Polski podczas wrześniowo-październikowego zgrupowania zagra aż 4 spotkania w Lidze Narodów, jest prawdopodobieństwo, że wszyscy bramkarze otrzymają szanse występu. Przy takich możliwościach warto byłoby mieć na ławce rezerwowych kogoś więcej niż tylko ligowego średniaka. Zwłaszcza że w powołaniach zupełnie pominięty został najbardziej doświadczony w kadrze narodowej wcześniej wspomniany Łukasz Skorupski. Co prawda 35-latek również niedawno popełnił błąd przy interwencji w meczu włoskiej Serie A, ale 20 meczów na poziomie reprezentacyjnym, w tym kilka naprawdę udanych występów mówi samo za siebie.

PIŁKA NOŻNA

Infantino szuka kompromisu: otwarty na rozmowy o reformie FIFA

Jacek Kmiecik

Prezydent FIFA Gianni Infantino wyraził gotowość do podjęcia dialogu na temat reformy kierownictwa organizacji. Stwierdził to w liście do członków Rady FIFA, którego tekst został opublikowany przez „The Athletic".

Lider światowego futbolu Gianni Infantino zaproponuje Radzie FIFA zorganizowanie procesu bezpośrednich konsultacji.

„Po pierwsze, zapytam Radę, czy chce zlecić niezależny zewnętrzny przegląd obecnych ram zarządzania FIFA w odniesieniu do głównych inicjatyw strategicznych i zarekomendować potencjalne ulepszenia" – napisał Infantino w liście do Rady FIFA oraz prezesów wszystkich 211 krajowych federacji.

Zapowiedział również, że zaproponuje konsultacje z konfederacjami, federacjami członkowskimi i innymi interesariuszami w sprawie wzmocnienia procesu decyzyjnego FIFA.

„Konsultacje te obejmą konkretne propozycje dotyczące wcześniejszego zaangażowania struktur instytucjonalnych w proces decyzyjny, podziału uprawnień między prezydentem, Biurem, Radą i Kongresem, a także praktyczne środki mające na celu zwiększenie przejrzystości, zapewnienie udziału interesariuszy i wzmocnienie odpowiedzialności we wdrażaniu głównych inicjatyw strategicznych" – wyjaśnił.

Następne spotkanie Rady FIFA odbędzie się 15 października.

W lipcu wyszło na jaw, że Infantino chce utworzyć firmę, która nadzorowałaby najważniejsze rozgrywki piłkarskie mężczyzn i kobiet. Wierzył, że utworzenie FIFA Forward Enterprise zwiększy dochody stowarzyszeń członkowskich FIFA i przyczyni się do rozwoju piłki nożnej na całym świecie. Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) stwierdziła, że program ten mógłby przynieść 4,2 miliarda dolarów. Inicjatywa spotkała się z powszechną krytyką i potępieniem ze strony władz, federacji i innych organizacji.

Prezydent FIFA wyjaśnił, że plan miał na celu sprawdzenie, czy sprzedaż mniejszościowego udziału w kontrolowanej przez FIFA spółce komercyjnej mogłaby przynieść więcej pieniędzy na rozwój futbolu. Dodał, że nie wiązałoby się to z rezygnacją z kontroli nad decyzjami sportowymi. Jego zdaniem propozycja ta ujrzała światło dzienne, zanim zdołano ją w pełni przedstawić Radzie i federacjom członkowskim.

„Uznaję, że bez pełnego kontekstu sprawa ta wywołała niepokój i stworzyła wrażenie, jakby decyzje zostały już podjęte. To nie miało miejsca. To wciąż była propozycja, a nie decyzja i zawsze podlegała wymaganym zatwierdzeniom ze strony Rady i federacji członkowskich. Została ona wycofana i nie będzie dalej procedowana" – napisał.

56-letni Infantino został wybrany na prezydenta FIFA na nadzwyczajnym kongresie w lutym 2016 roku. Później dwukrotnie został ponownie wybrany bez sprzeciwu. Kolejne wybory prezydenckie FIFA odbędą się w marcu 2027 roku. Termin zgłaszania kandydatów upływa 18 listopada.

„Wciąż jestem w pełni oddany kierowaniu FIFA i wierzę, że możemy wspólnie wiele osiągnąć" – podkreślił Infantino.

BOKS

Szeremeta nie przypomina siebie z igrzysk. Odpadła z mistrzostw Europy

Jacek Kmiecik

Julia Szeremeta (kat. do 57 kg) nie przywiezie medalu z mistrzostw Europy w boksie w Sofii. Werdyktem sędziów przegrała 1:4 z reprezentantką gospodarzy i pożegnała się z turniejem na etapie 1/8 finału.

35-letnia Bułgarka Stanimira Petrowa, która wróciła po dwuletniej przerwie macierzyńskiej, biła szybciej, celniej i mocniej, potrzebując tylko niespełna jednej rundy, by odebrać 23-letniej Julii Szeremecie jej największe atuty: bicie z kontry i wyprzedzanie ciosów rywalki.

Srebrna medalistka olimpijska z Paryża werdykt przyjęła z nietęgą miną, a jednym gestem – kciukiem skierowanym w dół – pokazała, że nie zgadza się z taką oceną i wynikiem starcia.

Podczas rozmowy z dziennikarzem po walce miała zaczerwienione oczy od płaczu: – Myślałam, że pierwsza runda będzie moja i tak naprawdę była, otwiera się w nowym oknie. Nie wiem, co się stało na kartach punktowych. Cóż, nic na to nie poradzę – skomentowała.

Oceniła walkę jako równą, choć „początek wszystko ustawił".

– W trzeciej rundzie już też nic nie mogłam zrobić, bo ona uciekała.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Julia Szeremeta przegrała z 35-letnią reprezentantką Bułgarii, która w sierpniu ubiegłego roku urodziła syna. PAP/Darek Delmanowicz

eprasa.pl 1dffeb2ce7

SPORT

• **Wystartowała I liga piłkarzy ręcznych.** Drużyna SBR Podlasie Nowe Piekuty w pierwszym meczu przegrała na wyjeździe z Warszawianką 25:30

PIŁKA NOŻNA

W Jadze było dobrze, aż nadszedł wrzesień i wszystko się posypało

Wojciech Konończuk

Po pierwszej części sezonu piłkarze Jagiellonii nie mają przesadnych powodów do radości, szczególnie jeśli chodzi o występy w PKO Ekstraklasie.



FOT. JAGIELLONIA.PL

Jagiellończycy nie mogą być dumni ze swojej gry w PKO Ekstraklasie

Bilans Jagi na krajowym podwórku oraz w kwalifikacjach, a potem fazie ligowej Ligi Europy w 13 rozegranych spotkaniach przedstawia się następująco: 7 zwycięstw, 1 remis, 5 porażek, bramki: 22-18.

Bez wątpienia za duży sukces należy uznać występy na europejskiej arenie. Duma Podlasia po raz pierwszy w historii awansowała do Ligi Europy, niespodziewanie eliminując szkocki Rangers FC (2:1 i 1:1), a także gruzińską Iberię 1999 Tbilisi (4:0 i 2:1).

Co prawda inauguracja fazy ligowej nie wypadła okazale, bo Jaga przegrała na wyjeździe z Olympiakosem Pireus 1:2, ale porażka z greckim gigantem ujmy jej nie przynosi.

Do końca sierpnia bardzo dobrze było także w PKO Ekstraklasie, bo Żółto-Czerwoni wygrali trzy z czterech spotkań, a sposób w jaki pobili na wyjeździe Raków Częstochowa 5:2 wzbudził podziw w całym kraju.

Niestety, nadszedł wrzesień i wszystko się posypało. Zaczęło się od porażki w hitowym meczu z Lechem Poznań, jednak ani sama wpadka, ani postawa Jagiellończyków w starciu z Kolejarzem nie były złe. Na dodatek potem Jaga wygrała 2:1 ze Śląskiem Wrocław i wydawało się, że z jej formą wszystko jest w porządku.

Niestety, tuż przed spotkaniem z Wisła w Krakowie wybuchła osławiona już „afera esemesowa" z trenerem Jagiellonii Adrianem Siemieńcem w roli głównej. Teoretycznie nie powinno to mieć wpływu na postawę zespołu, ale faktem jest, że pod Wawelem Duma Podlasia wypadła tragicznie i powinna być szczęśliwa, że przegrała tylko 0:2.

W Grecji udało się Żółto-Czerwonym pozbierać, rozegrać dobrą pierwszą połowę, jednak ostatecznie skończyło się porażką z Olympiakosem. Do rozegrania przed przerwą reprezentacyjną został jeszcze prestiżowy mecz z Legią Warszawa u siebie.

Niestety, rekordowa w tym sezonie widownia (20 456) zobaczyła katastrofalne błędy w defensywie, nieskuteczność w ataku i stołeczna ekipa, która na Chorten Arenie nie pokazała nic wielkiego, wywiozła zwycięstwo 3:1.

W ten sposób dorobek Jagi w PKO Ekstraklasie - 12 punktów, jest najgorszy od czasu, kiedy od początku sezonu prowadzi ją trener Siemieniec. W mistrzowskiej kampanii 2023/24 Podlasianie po ośmiu spotkaniach mieli 16 oczek, w kolejnej - 15, a w minionej - aż 18.

- Bilans, który zanotowaliśmy w lidze w pierwszych ośmiu spotkaniach sezonu, jest przeciętny, jak nie słaby, trzeba to sobie powiedzieć otwarcie. Mamy cztery zwycięstwa, cztery porażki, nie jesteśmy z tego zadowoleni - ocenia Adrian Siemieniec.

W przerwie reprezentacyjnej Żółto-Czerwonych czeka sporo pracy, by poprawić uwidocznione przez rywali w ostatnich występach słabości. Oby też do zdrowia wrócili ważni zawodnicy, bo lista kontuzjowanych jest spora. W meczu z Legią nie grali Taras Romanczuk, Ousmane Sow, Yuki Kobayashi i Dusan Stojinović, a potem dołączył do nich Nik Prelec.

Trzeba się sprężać, bo w październiku, a w zasadzie w ciągu jego trzech tygodni, Białostoczan czeka sześć lub siedem spotkań na trzech frontach: PKO Ekstraklasie, Lidze Europy i Pucharze Polski. Trzeba koniecznie wrócić do tego, co nasz zespół prezentował w lipcu i sierpniu.

- Czasami w sporcie są takie momenty, my właśnie w takim jesteśmy. Będziemy ciężko pracować, żeby to zmienić, poprawić się i wrócić do regularnego wygrywania - deklaruje Siemieniec. Oby tak się stało.

FUTSAL

Czarna Białostocka okazała się szczęśliwa dla zespołu BAF Bonito

Wojciech Konończuk

Bardzo dobrze wypadła inauguracja I ligi w wykonaniu zespołu BAF Bonito Białystok, który po emocjonującym meczu pokonał u siebie Futsal Szczecin 4:3.



FOT. SPORTPSTRYKI/FACEBOOK.COM

Futsaliści BAF Bonito Białystok (białe koszulki) na inaugurację I ligi wygrali w Czarnej Białostockiej z Futsalem Szczecin 4:3

Nie powiodło się za to drugiej ekipie ze stolicy regionu - Futbalo, bo jej wyprawa do Dragona Bojano skończyła się porażką 3:4.

„U siebie" jest w przypadku meczu BAF Bonito nieprecyzyjnym określeniem, bo mecz był rozgrywanym w Czarnej Białostockiej. Tamtejsza hala okazała się szczęśliwa, gospodarze zadbali o ciekawą oprawę, a kibice obejrzeli dobry mecz.

Duży wpływ na wynik miał okres miedzy 6. a 7. minutą pierwszej połowy, kiedy obrona gości ze Szczecina całkowicie pogubiła się, a Białostoczanie strzelili aż trzy gole. Dwa trafienia były dziełem debiutujących w naszym zespole Portugalczyków - Henrique Santosa i Angelo Rosy, a jedno dołożył Filip Woroszyło.

Szczecinianie nie rezygnowali, jeszcze przed przerwą zmniejszyli straty do 1:3, a w 30. minucie zdobyli bramkę kontaktową. Na szczęście gospodarze znakomicie na to zareagowali i błyskawicznie odpowiedzieli, a z gola po raz drugi w tym spotkaniu cieszył się Woroszyło.

Potem Podlasianie mogli podwyższyć na 5:2, ale nie wykorzystali przedłużonego rzutu karnego, a potem trafili futsalówką w słupek. Goście nie mieli nic do stracenia, wycofali bramkarza i znów zdobyli kontaktową bramkę. Na szczęście w nerwowej końcówce wynik się nie zmienił i drużyna BAF Bonito wywalczyła komplet punktów.

Ekipa Futbalo zagrała przeciwko Dragonowi w okrojonym składzie, ale i tak szybko, bo już w 2. minucie wyszła na prowadzenie, po golu Szymona Chylińskiego. Potem jednak do głosu doszli nastawieni na kontry gospodarze, którzy jeszcze przed przerwą zdobyli dwie bramki, a po zmianie stron prowadzili 3:1 i 4:2.

Białostoczanie wycofali bramkarza, na 3:4 w 38. minucie trafił Jakub Demiańczuk, jednak do remisu nie udało im się doprowadzić.

WYNIKI 1. KOLEJKI

BAF Bonito Białystok - Futsal Szczecin 4:3 (3:1). Bramki dla BAF Bonito: Filip Woroszyło - dwie, Henrique Santos i Angelo Rosa.

LZS Dragon Bojano - Futbalo Białystok 4:3 (2:1). Bramki dla Futbalo: Szymon Chyliński, Damian Grabowski i Jakub Demiańczuk.

KS Dąbrówka - Widzew Łódź Futsal 3:5, KS Gniezno - AZS UG Gdańsk 1:3, LSSS Lębork - AZS UW Wilanów 7:2, A Seree Tee Krotoszyn - Red Devils Chojnice 5:3..

eprasa.pl 1dffeb2ce7